# NOWE NABOZENSTWO
## Z OKTAWĄ

*Na Podziękowanie*

## SS. OPATRZNOSCI,

*Za wszelkie Łaski na Oyczyznę wylane, mianowicie za te Dobrodzieystwa, które każdy dzień Oktawy wymienia, dla wygody wiernych Chrześcian.*

UŁOZONE.

*Za Pozwolą Zwierzchności Duchowney wydrukowane.*

W WARSZAWIE 1792.
Nakładem i Drukiem P. ZAWADZKIEGO.

*Confitebimur Tibi Deus, confitebimur; et invocabimus Nomen tuum. Narrabimus mirabilia Tua.*

Psalm: 74.

DO
# CZYTELNIKA.

Iż ieſt wiele Nabożeńſtw do Opatrzności Boſkiey, nie przeczę temu, bo bydź powinno: ale mnie ta wielość bynaymniey od zamyſłu nie odraża.

Kto nowe i nad ſpodziewanie zdarzone odbiera z uczuciem dobrodzieyſtwa, temu nie można mieć za złe, iż nowych ſzuka układów do złożenia naygorętſzego Bogu podziękowania.

Oyczyzna naſza, czyli raczey my w niey mieſzkaiący, gdy nieźmiernemi i nieſpodziewanemi obſypani ieſteśmy Łaſkami Boſkiemi, użyimyż z uczuciem wdzięczności, nowego kſztałtu w otworzeniu uſt na dziękczynienie Naywyżſzey Opatrzności.

Lubo na każdy dzień Oktawy wybrałem wielkiego Seymu ma-

terye nayważnieyſze, te nie ſą tu wſzyſtkie umieſzczone, kroniki one potrzebuią, łączyć zatem powinniśmy dziękczynienia za wſzelkie Oyczyzny dobro.

Pamiętny nauki Chryſtuſa Pana mówiącego, nie modlcie ſię wiele, ale dobrze, nie chciałem bydź długi w Nabożeńſtwie. Dobrze ſię modlić będziemy, gdy uczuiemy ſercem co chce modlitwa wyrazić. Dla poruſzenia takowego uczucia, każdą Modlitwę poprzedza pobudka. Po Nabożeńſtwie dla zabawy ſatysſakcyą rozumowi przynoſzącey, ieſt na każdy dzień przyłączona Nauka z okoliczności modlitwy wypadaiąca, dla nauczenia rozrywaiacego umyſł wolny, ſą pieśni. Używay zdrów tych małych rzeczy pobożny Czytelniku, a okażeſz ſię za tak wielkie łaſki Bogu wdzięczny, i Oyczyznę kochaiący.

# P I E S N

## o Boskiey Opatrznosci.

*Na każdy dzień Oktawy służąca.*

Nieba ziemi Rządzco wieczny!
Przyimiy ludu głos ſerdeczny.
Tyś nadzieia w utrapieniu,
Port beſpieczny w zatonieniu,
  Ty nas od zguby wſtrzymuieſz,
  I w złym razie opatruieſz.
Dałeś nam Swiętą Uſtawę,
Podzwignąłeś Polſki ſławę.
Opatrzona Rzymſka Wiara,
Ta cnót Chrześciańſkich miara.
  Niech Ci będą wieczne dzięki,
  Ześ nie umknął mocney Ręki.
Odzyſkały ſłuſzność Miaſta,
Litwa, co wydała Piaſta,
Z Koroną ściśle złączona,
Krzepko Polſka uzbroiona.
  Dzięki Ci czyniemy Panie,
  Ześ miał o nas Twe ſtaranie.

Skarb

Skarb dochodem zasilony,
Ludzi wolnych Milliony.
Rzeź od Oyców odwròcono,
Radę w Ziemstwach urzadzono.
Niech Cię chwali ziemia morze,
O łaskawy, dobry Boże!
Sprawiedliwość powróciła,
Prawda osieść tu raczyła.
Panie gdy Cię grzesznik prosi,
Zaraz ratunek odnosi.
Zlałeś i na nas swe dary,
Przyimiy serc naszych ofiary.
Izmael w lesie pragnacy,
A Piotr na morzu tonacy,
Wzywał Cię Józef w więzieniu,
I Tobiasz w uciśnieniu.
Ci predzey łaski doznali,
Niźli o nie uprasząli.
Co tylko ludzi na ziemi,
Co wylatuie nad niemi,
Co ziemia, morze posiada,
Wszystko to dzięki Ci składa.
Boś Dobrodzieiem łaknących,
Ranną jutrzenką błądzacych.

Gdy

Gdy ſię przededníe dobywa,
I roſa ziemię pokrywa,
Dowód Opatrzności daieſz,
Iż w darach ſwych nie uſtaieſz.
Ty ſię ruſzaſz w ruſzaiących,
Ty ieſteś życiem żyiących.
Rządziſz wolnie rządzącemi,
Ludzi czyniſz ſzczęśliwemi,
Wodę daieſz, lwa łagodziſz,
Prawd nauczaſz, z pęt wywodziſz.
Dziwuiem ſię świata ſprawie,
Rzeczy ſtworzonych poſtawie.
Zgładź Panie naſze przeſtępſtwa,
A do cnoty doday męſtwa!
Chwała Oycu Przedwiecznemu,
Chwała Synowi mądremu.
Niech ma równą i Duch Swięty
W dziełach ſwoich niepoięty.

DZIEN

# DZIEN I.

## a Trzeci Maja.

*Na podziękowanie Bogu za zbawienna Konstytucya tego dnia zapadła.*

---

## POBUDKA do MODLITWY.

Za pobudkę służyć będa myśli P. Burke sławnego i rozsądnego Republikanta. Tak ten o naszey mówi Konstytucyi. „Duch fakcyi łatwo się odkryie... Stan polski tak był nie dobry, iż dziwować by sie trzeba, gdyby w tey mierze rozdwoione były zdania; a w rewolucyi iey, choćby też była i krwi wylewem otrzymana, nie powinnaby ściągnąć nagany. Nie można sie było obawiać zamięszania w takowym przedsiewzięciu

ciu

ciu; gdyż ſtan, którego ulepſzyć trzeba było, był ſam ſtanem zamieſzania. Król bez władzy, Szlachta bez iedności, ludzie bez kunſztów, induſtryi, handlu, wolności, bez Rządu wewnątrz, bez obrony zewnątrz, bez dzielney publiczney ſiły: obca przemoc wdzieraiąca ſię do bezbronnego Kraiu, a tey wola wſzyſtkim podług upodobania rządziła. Ten był ſtan w Polſzcze, który właśnie naglił ten krok odważny, a mógłby był uſprawiedliwić i deſperacki. Lecz iakim ſpoſobem Chaos Polſkie do porządku przyprowadzone zoſtało? Srzodki te równie zaſtanawiaią uwagę, ſatisfakcyą rozſądkowi przynoſzą i podchlebiaią moralnym uczuciom. Zważaiąc te poſtać, muſi ſię radować i chełpić ludzkość; bo nic w niey zawſtydzaiącego, nic dolegaiącego. Do tak wyſokiego doſzła ona ſtopnia, że

za-

zapewne ſtaie ſię nayczyścieyſzym, nayſzlachetnieyſzym publicznym dobrodzieyſtwem, które kiedykolwiek Narodowi ludzkiemu udzielone zoſtało? Widzieliśmy iednym zamachem Anarchią i niewolę zniesione. Tron Narodu życzliwością wzmocniony, bez uwłoczenia tegoż właſnościom, wſzyſtkie obce kabały wygnane, przez odmianę obieralney Korony w Sukceſſyą, a to co czułe ſprawuie podziwienie, widzieliśmy Panuiącego Króla, którego heroiczna dla Oyczyzny miłość wiodła do użycia tych ſił, tey zręczności favore obcey Jemu Familii, ktòrych zwykle używaią ambitni, dla wynieſienia ſwego właſnego plemienia. Dzieſięć millionów ludzi... uwolnieni nie od obowiązków Cywilnych i politycznych, które zepſutym tylko umyſłom zdaia ſię bydź ciężkie, ale od kaydan ich oſoby, i karki rze-

rzeczywiście ucifkaiących... Nikt ftraty nie poniófł, nikt poniżonym nie zoftał. Poczawfzy od Kròla aż do dziennego wyrobnika w fwoiey każdy kondycyi potwierdzonym zoftał, każda rzecz w fwym utrzymana karbie, a w tym karbie każda rzecz ulepfzona. Dodaymy do tego fzczęśliwego cudu tę niefłychaną połączoney ze fzczęściem roftropności fławę, że żadna kropla krwi nie pryfnęła; nie było tam ni zdrady, ni obelgi, ni zmowy na czyi honor, ni przyfpofobionego łżenia Religii, obyczaiów, ani łupieftwa, ani konfifkaty, żaden Obywatel poymanym, żaden wiezionym nie zoftał, żaden wygnanym. Stało fie wfzyftko w obrębach przyftoyności, iedności i fekretu, takich, iakich nigdy iefzcze w żadney nie doznano okoliczności... Tu ieft powod powinfzowania i święcenia tey ro-

cznicy

cznicy przez wieki",. Za tak niezmierne dobrodzieyſtwo modlmy ſię do Opatrzności.

## MODLITWA.

O Ty Iſtoto Naywyżſzà! Boże nieſkończoney dobroci, w którego ręku wſzyſtkie ſą Króleſtwa złożone, który wſzyſtkim rzadziſz, wſzyſtko zachowuieſz, przez którego Mocarze świata władaią, Boże Zaſtępów! którego ſię wſzyſcy lękaią, i przed Jego drżą Oblicznością, przed Twoim Majeſtatem ogromnym my grzeſzni upadłſzy na twarz, wyznaiemy ſkruſzonym ſercem grzechy naſze, któremi na gniew Twóy zaſłużyliśmy byli, ściagaiac ſłuſznie ukaranie na ſiebie, i tyle klęſk, iuż nas od dawna dręczących, i truiących naſzą ſzcześliwość, a wyznaiąc wyſtepki naſze popełnione przeciwko Tobie! gorzkiemi zalewaiac

lewaiąc się łzami odpuſzczenia proſiemy. Boże, Ty ieſteś Oycem miłoſierdzia niechcącym śmierci grzeſznika, ale aby się poprawił, i żył, wyſłuchay wzdychania naſze, i nie podaway nas iuż więcey w ręce nieprzyiaciòł naſzych i w ochydę Narodòw. Ty albowiem dzielną prawicą ręki Twoiey dźwigaſz upadłych; i wznoſiſz, ratuiąc ięczących pod tłumem nieſzczęść, i rownież tąż ſamą; zniżaſz kark hardych; ktòrzy ſądzili, iż przed niemi wſzyſtko płaſzczyć się powinno, i ktòrzy żadney ſwey dumie nie chcieli znać założoney granicy. Bądź pochwalony po wſzyſtkie wieki od wſzelkiego ſtworzenia, Boże pełny litości i miłoſierdzia, żeś Narod naſz iuż nad ſamą zgubą ſtoiący, oſwobodzić z niewoli raczył, ſtawiąc go w ſtopniu chwały i ſławy. Lecz oto Boże! nieprzyiaciele naſi,

ſi, i przeciwnicy powſtaią przeciwko nam, aby zagubili Twoie Dziedzictwo. Nie dawayże Panie! nieprzyiaciołom Króleſtwa naſzego natrząſać ſię z nas z urąganiem, pomięſzay ich układy, i day im poznać, że Ty ieſteś Bogiem naſzym, w którym my wſzelką naſzą pokładamy nadzieie. Dzwignałeś nas Boże nad mniemanie zawiſtnych z oſtatniey zguby w dniu iednym, brońże nas i zaſłaniay od pociſków dążacych do obalenia dzieła Wſzechmocności i Dobroci Twoiey. Niech znaią wſzyſtkie narody, że Ty ieſteś Bóg Bogów, a Twemu rozrządzeniu, nic oprzeć ſie nie zdoła. Wſpieray nas i ratuy, nie dopuſzczaiąc nam paść łupem chciwości i zazdrości zawiſtney ſławie Narodu naſzego. Oświecay światłem Twoiey Przedwieczney Mądrości, wybranych od narodu dla iego ugruntowania trwa-

trwałego dobra, naprowadzay ich na drogę prawdy, iednomyślności, i zgody, aby nieprzyiaciele naſi z naſzego nie cieſzyli ſię nieſzcześcia. Utwierdzay i zachoway Króla, któregoś nam z S. Opatrzności Twoiey w celu zachowania nas od zupełnego zniſzczenia, na Tronie oſadzić raczył, aby iego zamyſły chwałą Twoią i dobrem Narodu tchnące iedynie, przedſiewziętych doſiągały zamiarów. Ożywiay duch wſzyſtkich wſpólnie z nim pracuiących nad uſzczęśliwieniem Oyczyzny i mieſzkańców tego Narodu: który wyznaiąc twą chwałę i ſławiąc miłoſierdzie, a gorące modły w przybytku Opatrzności Twey wyſtawionym: na uwielbienie iey dzieła ſkładaiąc, Imie Twoie S. wychwalać i ſławić będzie; głoſząc całemu światu, że Ty ieſteś Bogiem który żyieſz i kró-

króluiefz w Tróycy S. iedyny Bóg na wieki wieków, Amen.

*Podziekowanie Opatrzności S.*

O nayłafkawfzy Oycze fkrufzeni padamy przed Majeftatem Twoim, naygorętfze Ci zanofząc dzięki, za tak wielkie dzieło któreś dnia dzifieyfzego wykonać raczył. Oftatnie fławy i imienia Narodu Polfkiego zagładzenie Wfzechmocne Ramie Twoie zatrzymało. Niech ci będą nayglębfze od wfzyftkich tey wolney ziemi pokoleń do tąd czynione dzięki, dokąd wola Twoia S. cały świat utrzymywać będzie, Amen.

*Supplika do Opatrzności S.*

Zebrzemy miłofierdzia Twego o wielki Boże, abyś gorące modły nafze łafkawie wyfłuchać i pokorne prożby opatrznie ufkutecznić raczył, przez Pana nafzego JEZU-

SA

sa Chryſtuſa, który z Tobą żyie i króluie w ſpółeczności Ducha S. Bóg na wieki wieków, Amen.

## LITANIA
## o SS. OPATRZNOSCI.

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon. Kyrie eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię:
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu S. Boże,
Swieta Tróyco od którey, przez którą i w którey ieſt uſtawą nigdy nie odmienna,
Boże, któryś przy ſtworzeniu świata oddzielił Opatrznością światło od ciemności,
Boże, któryś na pierwſzego Oyca naſzego włożył prawo poſłuſzeńſtwa wyrokom Twoim,
Boże, któryś Noemu dał nauke

Zmiłuy ſię nad nami.

zachowania narodu ludzkiego od potopu.

Boże, któryś Abrahamowi i iego naſieniu nakazał krwawe piętno za prawo,

Boże, któryś Izaaka, aby Ci był na ofiarę ſpalony, poſłuſznym uczynił,

Boże, któryś Moyżeſza i Aarona przez Opatrzność nauczył iak maią wolnym ludem rządzić,

*Zmiłuy ſię nad nami.*

Boże, któryś ludowi dał prawo na kamiennych tablicach,

Boże, któryś Syna ſwego zeſłał dla nauczenia woli Twoiey,

Boże, któryś w Synie Twoim na górze Tabor okazał świetność i moc prawodawcza,

Boże, któryś na ſercach naſzych wyrył prawo prawdy i ſprawiedliwości,

Boże, którego Opatrzności uſtawa naſza Oyczyſta ieſt poruczona,

*Zmiłuy ſię nad nami.*

Od zapomnienia dobrodzieyſtw Twoich, Wybaw nas Panie.

Od zdradzieckich namów do odſtąpienia Uſtaw naſzych wiodących, Wybaw nas Panie.

Od łamania Przykazań Twojch i Oyczyſtego prawa,

Abyśmy nigdy nie mówili, nie maſz Opatrzności: proſiemy Cię, Wyſłuchay nas Panie.

Abyś nam dał zakochanie ſie w dobrym Rządzie, proſiemy Cie,

Abyś nam dał miłość Uſtaw Narodowych, proſiemy Cię,

Abyś w nas wlał zbawienną radę, proſiemy Cię,

Abyśmy na żadne złe, i przeſtępſtwo prawa nikogo nie namawiali, proſiemy Cię,

Abyśmy Uſtaw niegwałcili, proſiemy Cię,

Abyś w Stany Seymuiące ducha zgody i prawą radę wlać raczył, proſiemy Cię,

Wyſłuchay nas Panie.

Abyś wſzelkie oſobiſte względy od nich oddalić raczył, proſiemy Cię Wyſłuchay nas Panie.
Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrznością ſwoią rządzić raczył, proſiemy Cię, Wyſłuchay nas Panie.
Bądź nam Bogiem Opatrznym, proſiemy Cię wyſłuchay nas P.
Baranku Boży, który gładziſz grzechy świata, Odpuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładziſz grzechy świata, Wyſłuchay nas P.
Baranku Boży, który gładziſz grzechy świata, Zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłu:
Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon.
Kirye eleyſon.
℣. Strzeż nas Panie iako zrzenicę oka,
℟. Pod cieniem ſkrzydeł twoich obroń nas.

*Modlmy ſię.*

BOŻE, którego Opatrzność nie myli ſię w ſwoim rozrządzeniu, po-

pokornie Cię prosiemy, abyś wszystkie szkodliwe zamysły od naszey Oyczystey ustawy oddalił, a wszystkich nam pod Twoim i Oyczystem prawem żyiacych potrzebnych rzeczy łaskawie użyczył. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA
### *w Mieyscu Zabawy.*

*P.* Co iest Konstytucya?

*O.* Jest Ustawa Rzadowa i dla całego Narodu iedna, która wszystkich w ogule i w szczegulności uszczęśliwiać powinna. Nie może bydź od Praw Boskich odmienna owszem im bardziey do nich sie zbliża, tém iest doskonalsza. Zważmy naszey Konstytucyi doskonałość. Bóg chce żeby człowiek był wolnym, bo go takiego stwarza. Konstytucya nasza mieszkańców w kra-

iu

ogłaſza wolnych. Bóg chce mieć człeka rządnym, bo mu dał rozum. Konſtytucya naſza czyni względem niego troſkliwe rozrządzenia. Bóg chce żeby człowiek zadosyć czynił ſwoim potrzebom; bo mu dał ſiły i owoce ziemi. Konſtytucya naſza zabeſpiecza każdemu własność. Wnieść zatém należy, iż Konſtytucya naſza w dobrém rozrządzeniu waruiąca wolność, własność i bespieczeńſtwo człeka, nayblizey przyſtępuie do praw Boſkich nieodmiennych.

*P.* Czemu Narodów Konſtytucye nie ſą iednakie gdy Prawo Boſkie ieſt iednakie i nieodmienne?

*O.* Prawo Boſkie ieſt Boſkiém, Konſtytucya zaś ieſt dziełem ludzkiém. Powtóre: co ieſt przez Prawo Boſkie nie odmienne, tego żadna Konſtytucya poruſzyć i odmienić nie może; co zaś do woli

woli Bóg zostawił ludziom, w tym Konstytucya może różne czynić odmiany, i różne rządów wzory wybierać. A tu gruntownego Narody potrzebuią oświecenia. Człowiek lubo rodzi się wolnym, atoli w iego iest mocy stać się niewolnikiem: a choćby nim nawet bydź niechciał, gdy iest ciemnym, nieumiętnym, brat zaś iego chytrym nie ludzkim, łatwo go w swoie wciągnie iarzmo; w które przez obrót i sekretne układy licznych potrafi sprzęgać niewolników: przeto Naród chcąc bydź zawsze wolnym, koniecznie potrzebuie nieustannego oświecenia, iako gdy chce bydź bogatym, koniecznie powinien bydź nieustannie czynnym, pracowitym.

℟. Chcąc bydź prawdziwie wolnym, nie należy mieć żadnego

wol-

wolności ścieśnienia, na cóż Konstytucya wolnym?

O. Gdyby człowiek nie doznawał do złego skłonności, którey nikt zaprzeczyć nie może, lecz zawsze ku dobremu zmierzał, choćby nayściśleysze miał woli swéy opisy, teby wolności iego bynaymniey nie wiązały, gdyż z dobrego przyrodzenia czyniłby zawsze dobrze: co i wielu nie zapatruiąc się na przepisy z samey cnoty czyni; a tak czyniąc byłby prawdziwie wolny, bo w czynieniu żadnego nie doznawałby przymusu. Z tego co się dotąd mówiło, rzetelnie wnieść można, iż Konstytucya nie ścieśnia wolności działania, lecz tylko swawolą hamuie; aby ta co raz bardziey wyuzdana, albo w wewnętrzną albo zewnętrzną Naród za czasem niewprawiła niewolą. Nakoniec, daymy, iż

iż Naród przez szczęśliwe zdarzenie stał się ogólnie cnotliwym, iednak i w tym razie potrzebna mu iest Konstytucya; częścią dla utrzymania w cnotliwym Narodzie dobrego porządku, częścią dla wymierzenia nadgrody cnocie.

*Pożytek z Nauki.*

Rozumuiąc nad wolnością Narodu naszego, gruboby błądził, ktoby wolność iego na próżnowaniu, i woli robienia podług fantazyi, zasadzał; boby się stał wkrótce niezmiernie ubogim, i iak dawniey nierządnym: Równie gruboby błądził, ktoby włościanów wystawiał sobie za niewolników, gdy im Rządowa Ustawa opiękę czyli sprawiedliwość ofiaruie. Gatunek pracy nie czyni nikogo niewolnikiem, ale gwałt, przemoc, i wola arbitralna. Przy dobrym rządzie i u-

dziele

dziele ſprawiedliwości, owſzem, możnaby włościanom pracy pozazdrościć, z niey prócz innych korzyści; ſiły, żywości, agitacyi, rzyżwości, weſołości, krzepkości, dobrego zdrowia nabywaia: kiedy przeciwnie praca umyſłu, całe ſiły watli, cieżkość ciała przynoſi, nieſtrawność czyni, melancholią rodzi, człeka oſłabia. Zkad oczywiſty wypada wnioſek, iż pod iedną rządową zoſtaiąc Konſtytucya, iedną wſzyſcy powinniśmy ſkładać familią, i w tém ſtanie, ſtopniu, bez wſzelkiey zazdrości weſoło i ochotnie pracować, w którym położeni ieſteśmy, ſądząc ſię bydź ſprawiedliwie wielkiém ciałem w ogulności, w ſzczegulności zaś iego członkami do różnych dzieł, różnie zdatnemi.

PIESN

## PIESN

*Na dzień 3. Maja dawniey ułożona.*

* * *

RZucaymy kwiaty po drodze,
Kędy przechodzić maią,
Szczęścia naſzego Wodze,
Co nowy Rząd ſkładaią,
Weźmy weſelne ſzaty,
Dzień to Kraiu święcony.
Jakże Ten KRÓL naſz bogaty,
Skarb Jego Serc milliony.

* * *

Uczcie ſię dzieci naſze,
Nócić tę pieśń wraz z nami.
Ażeby Wnuczki waſze
Spiewały ią wiekami.
Wſtyd wam bogate światy,
Złoty waſz blaſk przyćmiony.
Jakże ten KRÓL naſz bogaty,
Skarb iego ſerc milliony.

Mia-

* * *

Miasta Wioſki ſzczęśliwe
Wſtawayc e! ſłońce wſchodzi.
Niebo wdało ſię tkliwe,
I ludzi z ludzmi godzi.
Odzyſkaliśmy ſtraty,
Bliźni naſz znaleziony,
Jakże ten Król naſz bogaty!
Skarb iego ſerc miliony.

* * *

Krzywda Wam Męże zmarli,
Zeſzliście bez nadziei,
Byśmy ſię iak oparli,
Srogich loſów kolei.
Odżyicie ſkrzepłe braty!
Stan Polſki odmieniony.
Jakże ten Król naſz bogaty,
Skarb iego ſerc milliony.

* * *

Zołnierz Kraiu obrona,
Miaſtaśmy podźwignęli.
Już nad każdą Koroną

Krwi

Krwi nie będziemy leli,
Weźmy weſelne ſzaty,
Dzień to Kraiu święcony.
Jakże ten KRÓL naſz bogaty,
Skarb Jego, ſerc milliony.

## DZIEN II.

*Na podziękowanie BOGU za przywrócenie Praw i nadanie ſwobód Kraiowém Miaſtom.*

---

### POBUDKA DO MODLITWY.

DAwnych wiekow, iako Oyczyzna naſza wielce była świetna, i w Europie naypotężnieyſza, tak iéy Miaſta w niczym nie uſtępowały zagranicznem. Miła Oyczyzna przez dwa wieki z ſwoiey świetności, wielkości, wyſokości, różnym zſtępuiąc krokiem na dół, w ten ſam dół Miaſt ozdobę, moc, ſkarby,

by,

by, razem z sobą niebacznie, powoli grzebła. Czułe serca, coraz brzydszą wszystkiego widząc przemianę, tę w żywych często malowały kolorach. — lecz osobistość wszystko pochłaniaiąca, zapalczywym obruszała się sposobem. Musiano milczeć i pokątnie tylko szarkać. Prywata od publicznych przymówek wolna, głębokiego rozumu w odkrywaniu źrzódeł swych dochodów; coraz dowcipniey silącego się, znalazła wlot pochwały, ta gdy tylko co zyskała, wprzód strwoniła, niżeli się do woli nacieszyła. Dwa wieki, dosyć długi był czas a przez nierząd dogodny na zniszczenie mieszkańców Miast niegdyś ludnych i bogatych. Bezkrólewia, pozostała iakażkolwiek, choć w gołych murach, ich okazałość, do szczętu obaliły; i z ziemią zrównały. Taki skład Miast, z przysadzonemi piiawkami, czterole-

tniego

tniego doczekał ſie Seymu. Zdawało ſię iż te ſiedliſka dawnych Miaſt imiona noſżące u wſzyſtkich w zapomnienie poſzły. Aliści nagłym i nieſpodziewanym Opatrzności cudem, wprzód te ożyły, niż Oyczyzna okazała ſię bydź rządną i ſamowładną Panią. Oba te obumarłe ieſteſtwa cudownie ożywione; gdy inne wolnego nabierać zaczynaią powietrza, nadzieia w Bogu, iż po odzyſkanym życiu, piekney wkrótce nabędą poſtaci i ſił doſtatecznych. Za tak wielkie i nieſpodzianie odebrane dobro, modlmy ſię gorąco.

## MODLITWA.

O Boże, którego Niebo ieſt wielkim Miaſtem, Majeſtatu Twego wieczna, Stolica Swiętych i Aniołów przybytkiem, wielbiemy Cie i chwalemy, w podźwignieniu le-

lepianek naſzych, Zaſilay nas łaſkawie ſpoſobami, abyśmy im mogli i umieli kſztałt, i tę dać wſpaniałość, przez którąby ſię udzieloney nam mądrości Twoiey pietno okazywać mogło. Nauczyłeś ptaſtwa, i różne zwierzęta uścielać gniazda; te na podziw wylepiać; niechże i my ludzie Opatrznością Twoią wſpomożeni; w miarę więkſzey od źwierząt ſpoſobności, więkſze damy nauki Twoiey dowody, w wyrabianiu domow, i przybytków Twoich, w których moglibyśmy S. Opatrzność, wielbić, i wyznawać żeś ieſt Naſz Bòg w dobroci nieprzebrany na wieki wieków. Amen.

## *Podziękowanie Opatrzności S.*

Padamy w tém Przybytku na twarz o! Wielki Boże! naygorętſzém ſercem, czyniąc Ci dzięki,

ki; za wyrwanie Miaſt Naſzych z nierządu, i nędzy oſtatniéy weyźrzałeś z góry wyſokiego Syonu, okiem Opatrzności na puſtki naſze, i ſpróſność dziedzictwa Twego, widząc, ulitowałeś ſię nad nami grzeſznymi, ſkutecznie natchnąwſzy Stany, aby téy obrzydliwości koniec uczyniły. Stało ſię o łaſkawy Boże! My lud Twóy ieſteśmy, iuż w ſwobody opatrzeni; niedoſtaie tylko, abyś nam litościwie pobłogoſławił, tłuſtości ziemi, i obfitości rosy użyczył; niedoſtaie nam przy złożeniu dziſieyſzym, naygłębſzych dzięk naſzych, tylko upraszać Cię, abyś naszego Króla, Ciebie na ziemi wyrażającego, i innych ſzczęścia naszego ſprawcow, w Opatrzności ſwoiey, łaſkawie utrzymywać raczył. Wyſłuchay nas o Wielki Boże! przez Syna

ſwego iednorodzonego, Jezusa Chryſtusa Pana naszego, który z Tobą żyie i króluie w iedności Ducha S. Bóg na wieki wiekow, Amen.

O Boże za uwolnienie wielkiego ludu od uciſku i przemocy, dzięki Ci pokorne czyniemy, wracaiac mu prawo prawdy i ſprawiedliwości, na duſzach naſzych palcem Twoim wyryte, Tyś miłościwy Panie, naywięcey człeka upoważył, kiedyś obraz Twóy na nim chciał wyrazić, kiedyś Syna ſwego iednorodzonego do nas zeſłał; aby na ſiebie przyiął człowieczeńſtwo. Bądź pochwalony Panie w Tróycy S. Opatrzności przez nieſkończone wieki, Amen.

*Sup-*

## *Supplika do Opatrzności Boſkiey.*

PRzy winnym i naygłębſzèm dzięk złożeniu Maieſtatowi Twemu, upokorzone, grzeſzni, proźby nasze zanoſiemy do Ciebie o Wielki Boże! abyś, iak łaſkawieś zaczał, tak dobroczynnie kończyć raczył w nas dzieło Twe Swięte. Miey Panie lud twóy w ſtraży nieuſtanney; ieżeli Pan nie będzie ſtrzegł Miaſta, próżno czuwa kto go ſtrzeże. Udziel nam dobroczynnie, przemyſłu, rady, zgody, ſił ciała, i duſzy, abyśmy, Cię, przeciw napaści we wſzyſtko opatrzeni, ſpokoynie, swobodnie w Przybytkach Twoich Swiętych, czcić i wychwalać mogli, Boże wieczny, Amem.

## LITANIA
### *o SS. Opatrzności,*

KIrye eleyson, Chryſte eley-ſon. Kyrie eleyson. &c.

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię.

Synu Odkupicielu świata Boże Z.

Duchu S. Boże,

Swięta Tróyco, od którey, przez którą, i w którey ieſt Miaſt, i ludu ſkuteczna Opatrzność, i obrona.

Boże, któryś Kościoł Przybytek ſwóy w Mieście Jeruzalem mieć chciał.

Boże, któryś święte Miaſto Jeruzalem figurą Nieba uczynił.

Boże, ktòryś przez Syna ſwego Wiarę Swiętą nayprzód w Miaſtach zaszczepiał.

Zmiłuy ſię nad nami

Boże, któryś opokę Wiary S. przez Piotra S. w Miaſtach położył.

Boże, któryś Arkę przymierza w Kościele Salomona, w murach Mieyſkich chciał złożyć. Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, któryś ludzi, nayliczniey do Miaſt zgromadził.

Boże, któryś w Miaſtach, mocney obrony dał ſposoby.

Boże, ktòryś Miaſto Betulią przez iednę niewiaſtę obronił.

Boże, który w Miaſtach cześć i chwałę naywiększą miewać możesz. Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, któryś w Kanie Galileyſkiey Opatrznością swoią wodę w wino przemienił:

Boze, ktòryś Opatrznością ſwoią piąć tyſięcy ludzi pięcią chlebami nakarmił.

Boże, któryś ludowi twemu, gorzkie wody Opatrznościa ſwoią, w ſłodkie zamienił.

Bo-

Boże, któryś lud twóy wierny, z Opatrzności ſwoiey przepiorkami żywił.
Boże, któryś Jzraelitom na puſzczy Opatrznością ſwoią wodę z opoki wyprowadził.
Boże, któryś przez niewiaſtę, Eliaſza, Opatrznością ſwoią nieubywaiącą mąką i oleiem żywił.

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, od którego Opatrzności, wſzyſtko czeka, żebyś dał poſiłek w czaſie.
Boże, w którego Opatrzności oczy wſzyſtkich nadzieię pokładaia; a ty daiesz im pokarm czasu przygodnego.
Bożе, ktòry Opatrznoѕci twoiey rekę otwierasz i napełniasz wſzyſtkie ſtworzenia błogoſławieńſtwem.

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, który na swoią Opatrzność przychodnia, ſierotę i wdowę bierzeſz. Bo-

Boże, którego Opatrzność bydlętom żywność daie.

Boże, który Opatrznością ſwoią żywisz ptaſtwo niebieſkie.

Boże, którego Opatrzność lilie przyodziewa.

Boże, ktòrego Opotrzności bespieczeńſtwo Miaſt, i domów naszych ieſt poruczone.

Zmiłuy ſię nad nami.

Od zapamiętania Dobrodzieyſtw twoich, Wybaw nas Panie.

Od zbytniego w nędzy uciſku i i ſmutku, wybaw nas Panie.

Od czynienia szkody, i wszelkiey krzywdy bliźniemu, wybaw nas Panie.

Od zazdrości i chciwości dobra bliźniego, wybaw nas Panie.

Od pychy i wynioſłości w ſzczęściu, wybaw nas Panie.

Od zbytkow, i marnotrawſtwa darow Twoich, wybaw nas Panie.

Od

Od łamania Przykazań Twoich, i Oyczyſtego Prawa, wybaw nas Panie.

Od powietrza, głodu, ognia i woyny, wybaw nas Panie.

Abyśmy nigdy przeciw Twoiey Opatrzności niemruczeli, prosiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Abyś ziemi naszey obfite urodzaie dać raczył, prosiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Abyś pracom naszym pobłogosławić raczył, prosiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrznością swoią rządzić i zachować raczył, prosiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Abyś nas wszyſtkich pod Twoią S. Opatrzność przyiąć raczył, prosiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Oycze

Oycze przedwieczny, którego Opatrzność wszyſtkim rządzi. proſiemy Cię wyſłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.

Baranku Boży, ktòry gładziſz grzechy świata, wyſłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy ſię nad nami.

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyſłuchay nas

Kirye eleyson, Chryſte eleyson Kirye eleyſon.

℣. Badź nam Panie twierdza od pociſkow nieprzyiacioł.

℟. Jeżeli Pan nie będzie ſtrzegł Miaſta, daremnie czuwa kto go ſtrzeże.

Mo-

*Módlmy się.*

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu, pokornie Cię prosiemy za Miastąmi naszemi, i za ludem powszechnym, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nich oddalił, a wszystkich im obficie potrzebnych użyczył; Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który z Tobą żyie i króluie w społeczności Ducha Swiętego Bóg na wieki wieków, Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA
*w Mieyscu zabawy.*

*P.* Co iest Miasto?

*O.* Jest zbiór Familii wolnych, w dobrym rządzie, i w wybornym porządku, nayistotniey z przemysłu żyiących, co do mieszkań, i publicznych Domów; iest wido-

doma cecha gustu, i rzadu krajowego.

*P.* Mieszczanie z przemysłu żyć maia, wiec gruntow, posiadać niepowinni; bo ich dziedzice, i w przemyśle się opuszczaią, i włościanom trudna sprawuią przedaż produktow.

*O.* Taka Ustawa, niemogłaby bydź wszystkiém Miastom dobra; gdyż ledwie w których kwitnie przemysł; Obywatele wielu Miast, bez przemysłu, i roli zostaiący, musieliby życie tracić. Dla zaszczepienia przemysłu, trzeba wprzòd doskonałych osadzić Artystow, na ktòrych gdy się zapatrzą Mieszczanie, Rolnicy, i nie równie większe dochody spostrzegą z przemysłu, niż z cięźkiey około ziemi pracy mieć mogą, sami dobrowolnie rzucą się do rękodzieł, a dla prędszego odbytu

tu

tu, i większego zyſku, nadawać im będą coraz pięknieyszy kſztałt, i sprawiedliwszą ważność; Dziedzice gruntòw znioſłſzy ſię z Magiſtratem, i wyższą Zwierzchnością, mogliby z przychodniami względem roli, takie czynić ugody, iakieby sprawiedliwość i dobro Miaſta zadyktowały.

*P.* Miaſta nabyły swobod, czy dosyć na tém do dania domom piękney poſtaci?

*O.* Nie dosyć mieć dobre fundamenta, trzeba na nich kształtnie ſtawiać, i robotę kończyć. Ale to dzieło wyciąga czasu. Kraków iak mówią, nie razem zbudowano, iednak był taki pierwszy, który iego ogólny dał rys, aby podług niego Miaſta wspaniałość wzraſtała, nie zaś przypadkiem, i gdzie ſię uwidzi kleconych domkow przyszła szpetność

tność, Miasta teraz wolne i swobodne, iak Krakow, nie żałuiąc zburzenia swych Mieyskich chałup, postarawszy się u Zwierzchności o ieneralny abrys, powinnyby za życia ieszcze Nayiaśnieyszego Króla, ktòremu, Miasta, i Oyczyzna wszystko winny, węgielny rzucić kamień, przyszłey Oyczyzny ozdoby. Takaż zasada Mieyskich swobod, i piękności Krajowey, nieźmierną Oycowskiemu sercu przyniosłaby radość, a przeszłe przykrości zamieniłaby w słodycz. Jeżeli, iak w początkach bywać zwykło, wystawia się trudność, tę praca przemysł; ochota, miłość w zaratowaniu się wzaiemna, potrafi ułatwić. Nieraz w oczach naszych spłonęło z dymem w iednym roku, iedno i drugie sto domòw żydowskich, w drugim lubo ich gu-

stem

ſtem, ſtanęły prawie wszyſtkie. Gdyby ſię w upłynionych wiekach niasposobnością zrażali Przodkowie, niebyłoby dziś nigdzie miaſt oko do podziwienia poruſzaiących. Kiedy nasze Miaſta zechca ſzczerze iaſkołcze odmienić lepione gniazda na domy rozumnym ludziom przyzwoite, Rząd chętnie i ſkutecznie uchyli zawady, i pomocy doda.

### *Pożytek z Nauki*

Składaiąc Bogu nieuſtanne dzięki za ſwobody, a dla Króla i Stanow, wieczną wdzięczność zachowuiąc, wſzelkiemi ſiłami iąć ſie nam pracy i przemyſłu należy; tak bowiem maiatek wkrótce wzrośnie, który prawo uroczyście zabespiecza. Gdy iuż na tym swobod ſtanęliśmy ſtopniu,

iż wyżey ani można, ani roſtropna kuſić ſię, dwóch wad wyſtrzegać ſię nam naybardziey potrzeba. Nayprzód nierozumney owey świerzbiączki, przesadzania ſię nad równych, i brania prawideł ſtołu, guſtu, życia z Panow bogatych, lub innych na wysokim Urzędzie zoſtaiących. Co ieſt miarą, względem nich przyzwoitą, byłoby względem nas głupiém naśladowaniem. Powtore: pychy, i lekkomyślności owey, w pogardzaniu ludem wieyſkim, co ieſt cecha, duſzy proſtey, nieoświeconey, nieuczoney, grubszym nad Egypſkie ciemności znakiem dotykalnym. W tey mierze z Obywatelów, wyższey od nas klassy, piękne bierzmy wzory. Jak ci miłe, i ludzkości pełne, z nami obcowanie mieć raczą; takie my z wieyſkiemi ludźmi mieć po-

win-

winniśmy, aby od nas poloru, i ludzkości nabierali, co iak potrzebnie, tak łatwo wykonać możemy, gdyż interes ściśle, nas z niemi wiąże.

## PIESN.

O wy, co w Miaſtach mieſzkacie!
I ty pod murem w ſwey chacie
Zakończywſzy płacze, ięki
Oddaycie dziś Bogu dzięki:
Wasza wygrana
Nędza wygnana.

* * *

Teraz żywo do przemyſłu,
Prawo dla was, ieſt z umyſłu,
Nagrodzona bedzie ſtrata
Porośniecie w lada lata.
Wſzak wiecie praca
Zawſze popłaca.

Były

Były przedtem narzekania,
I na zdzierſtwa, wywołania.
Gdy wam potém, będzie bieda;
Zaden wam iuż rady nieda.
Wrócno Prawa,
Skończona ſprawa.

* * *

Zachowaycie nayprzód cnotę,
Gdy zapoczniecie robotę,
Aby była dobra droga,
Wzywaycie na pomoc Boga.
Pobłogoſławi
Skarb ſię wam ziawi.

* * *

Gdy ſtaniecie iuż w dobytku;
Chronić ſię wam trzeba zbytku
Niech pamięta hoża babka,
By niepękła iak ta żabka.
Co będąc mała,
Jak wół być chciała.

* * *

To przyſłowie: miarą kocie,
Miey w wydatku, idzie o cię.
Kto ſię piędzią zawsze mierzy,
Temu bieda niedoſięży.
Kto huczy z braty,
Zart zbiera z ſtraty.

* * *

Gdy we wszyſtkim będzie miara,
Powróci Miaſt piekność ſtara.
Okazałe domów mury,
Podniosą ſię w lot do góry.
Roſtropnych braci,
Mierność bogaci.

* * *

Przemyſł na was ſkarby zleie,
Tych niedaią przywileie.
Od ucifku choć są bronią,
Nędzy wkraść ſię nie zabronią.
Chęć zyſku ludzi
Do pracy budzi.

* * *

Niebogaci cześć *Mośpanie*
Sciągnie nędzę próżnowanie.
Minie życia wiek stuletni,
Wolnego Miasta szlachetni.
Będziem żebracy
Zyiąc bez pracy.

## DZIEN III.

*A 5. Maia, którego Stany Konytucyą iednomyślnie potwierdziły.*

*Na podziekowanie BOGU za zupełną i ostatnią dwóch Narodów Unią.*

---

## POBUDKA do MODLITWY.

NArod niegdyś od czarnego, do baltyckiego morza rozległy,

chwała okryty, dla wielkiey mocy Sąſiadom ſtraſzny, bogaty, przy tak nieźmierney wielkości, ſile i ſławie, tyle razy do upadku nachylał ſię, ile razy był bliſki peryodu obierania do korony głowy. Jak predko zaczęła ſię Elekcyy Epoka, tak prędzey zaczęły, wſie płonieć, Miaſta niſzczeć, ſakcyie, i partyie wzraſtać, Familije ſię dzielić, i Prowincyie od Korony odpadać, Miniſtrowie obcy, dosyć mętna wodę, mieſzaiac Niebo z ziemią, umieli lepiey ieszcze mącić. W odmencie tym wszyscy byli bez kredytu, bez ufności, bez udziału ſprawiedliwości, bez wyſłuchania prawdy. Miniſtrowie przyſzłego połowu, pomocników ſwoich zręcznie podsycali i podwyżſzali, z oddaleniem i pogardą cnotliwych, pociſki zaś z okropnego

nieładu

nieładu, koniecznie wypadaiace, dla większego zaburzenia ku ukoronowaney głowie umyślnie wymierzano. Polityka machiawelska dokazała swego. Wypadły domowe ligi, Powiatowe Konfederacyie, wnet po nich rzeź, powietrze. I czego obca polityka naybardziey pragnęła, to się stało, to iest naywiększych naypięknieyszych Prowincyi oderwanie nastąpiło. Kraie odpadły; nieszczęściom Oyczyzny i tak nie nadszedł koniec. Goraczka Matki Oyczyzny przygaszona, tlała w iey wnętrznościach nieustannie. Gdy po długiey chorobie zgon zbliżał się Matce, gorączka w okrutne wprawiła ią konwulsyie, Seym, Seym cudowny mężnie i po Polsku wytrzymał, iey ostatnią kryzym; iuż na rozpłatanie w sztuki zdekretowaną Matkę z osta-

ſtatniey wyrwał rozpaczy, i iak prędko, tak ſzczęśliwie ią uleczył. Seym tak ſtraszney choroby ſkutecznęm uleczeniem, Gabinety zadziwił, Politykòw oczy na ſiebie obrócił, ich długie układy w iednym dniu pomieſzał, Miniſtrom zaś prawey polityki, zazdrośną i wielką dał naukę; bo zgubiony i ochydzony Narod obok rządnych poſtawił. Morze woien domowych, iak Moyżeſz wyſuszył, ościennym mieszania ſię w Rząd drzwi zamknął, woyny, gwałty w dobijaniu ſię o koronę wywołał, Oyczyznę woyſkiem wzmocnił, ſkarbem zaſilił, Milliony wolnych do bronienia granic zwerbował, w cały Narod iedne rzadu duszę wlał. Dwa wielkie Państwa w iedno ciało ściśle i na wieki połączył, i t. d. Rozum Politykòw nagłe, a przeciwne pier-

wſzym

wſzym, o nas gdy tworzył wyobrażenia, wielka muſiał uczuć Konſtytucyą. Te cudowne i nie ſpodziewane nigdy rzeczy, nie mogą bydź tylko dziełem Opatrzności. Przeto modlmy ſie gorąco.

## MODLITWA.

O Boże w Opatrzności niepoięty! iak ukryte są Twe sądy, tak niedocieczone drogi mądrości i rozrządzeń Twoich, Ręka Twoja Wszechmocna z posrzód nayſroższych, naycięższych, bo oſtatnich na Oyczyznę burzy, wyrwała nas z naygłębszych przepaści. Miłoſierdzie Twoie pod zasłoną cudownego ſekretu ukrywało wielkie dzieło Rządu, Opatrzność Twoia, Seymuiących Stanow, ziednoczyła dziś ſerca,

na

na przyiecie iednomyślnie ocalaiącey Oyczyznę Ustawy. Dobroć Twoia nieprzebrana, węzłem Braterſkim i nierozerwanym, połączyła potém dwa wielkie Narody. Niech będzie pochwalone Imie Twoie Swięte, od wszego wiernego i razem łączącego ſię Ludu. Niechże Cię w miłości i zgodzie Braterſkiey ziednoczeni czciemy i wielbiemy, tu na ziemi i w Niebie razem. Ktòry iesteś ieden we trzech Osobach Bóg Oyciec, Bòg Syn, Bóg Duch S. i nierozdzielny na wieki wieków, Amen.

## *Podziękowanie Opatrzności S.*

O Boże! iak radością przeięte są ſerca nasze, tak nieumiemy Ci przyzwoicie dzięk naszych złożyć, Panie Ty przenikasz ſerc

ſkry-

ſkrytości, na tych racz zważać to, czego język wyrazić niepotrafi w krótkim i naytrudnieyſzym czaſie, iż ſtaliśmy ſię innym Narodem. Boże miłoſierdzia pełen! Dzieło to ieſt Twoie. Nieumieraiących ożywiłeś, niemyślących o pieczy obroniłeś, niepoſtrzegaiących wſpólnego dobra ziednoczyłeś, uczyniłeś nas Narodem iednym, mocnym, rządnym, o wszyſtkim rozpaczaiących, i ręce opuszczaiących. Któryż język godne potrafi Ci uczynić dzięki? Swięci Polacy Ziomkowie i Patronowie naſi, wyście bliscy Tronu, Przedwiecznego, łączcie ſię z nami grzesznemi, na oddanie ſerdecznego podziękowania Bogu Naywyższemu, za uſzczęśliwienie powszechney Oyczyzny naszey, Amen.

My

My lud Twóy iednym rządem i iedną myślą przez dobroć Twoią o Wielki Boże! iak ogniwem spoieni padaiąc pzzed Maiestatem Twoim naypokornieysze zanosiemy Ci dzięki, żeś nas raczył ziednoczonych, pod Twoią Sw: Opatrzność i obronę przyiąć. Za wielkie dobra nam łaskawie użyczone, bądź pochwalon Panie przez nieskończone wieki, Amen.

## *Supplika do Opatrzności Boskiey.*

Boże w Maiestacie Twoim nierozdzielny, Troiaki w Osobach, a ieden w Bóstwie, kiedyś na duszach naszych raczył obraz Twóy wyrazić, racz i na Prowincyach Oyczyzny naszey Maiestatu Twoiego położyć piętno nigdy niezatarte, to iest, wolę iednę, siłę

iedną

iedną, ſkarb ieden, aby te trzy iednego Narodu części, mogły na ziemi wyrażać wielkość, iedność, moc Twoie niepoiętą. Proſiemy Cię przez Chryſtusa Pana naszego, który z Tobą żyie i króluie w ſpołeczności Ducha S. Bóg ieden, Bóg na wieki wieki wieków, Amen.

## LITANIA

## *o SS. OPATRZNOSCI.*

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon. Kyrie eleyſon.

Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się:

Synu Odkupicielu świata Boże

Duchu S. Boże,

Swięta Tróyco Trzy Oſoby, a Jedyny Boże!

Swięta Tróyco we Trzech Oſobach, w iednym Maieſtacie nierozdzielna.

Zmiłuy ſię nad nami

Swięta TRÓYCO, od którey przez którą, i w którey iest zgodna wola, i zupełna iedność. Zmiłuy się nad nami.

Boże, któryś Opatrznością przez Moyżesza lud rozproszony zgromadził i ziednoczył.

Boże, któryś na głos Gedeona w momencie dwadzieścia tysięcy ludzi przez Opatrzność zebrał. Zmiłuy się nad nami.

Boże, któryś Opatrznością swoią pod iednym Prawem dwanaście Pokoleń poki Cię nieodstąpiły ziednoczonych trzymał. Zmiłuy się nad nami.

Boże, któryś przez Opatrzność Saula do rządzenia ludu Twego wybrał.

Boże, któryś Dawida Proroka na Króla przez Opatrzność namaścił.

Boże, któryś przez Opatrzność

Sa-

Salomonowi wlał mądrość do ſądzenia ludu.

Boże, któryś Opatrznością Machabeuſzow ku ratowaniu upadaiącego ludu ſiłą i radą wzmocnił.

Boże, któryś w mizernych mrówkach i innych źwierzątkach, opatrznie iedności ludziom dał model.

Zmiłuy ſię nad nami.

Boze, któryś przez Opatrzność ludziom dał mowę, aby ſię tłomacząc, w zgodzie i iedności żyć mogli.

Boże, który Opatrzności ſwoiey rekę otwierasz, i napełniaſz wſzyſtkie źwierzęta błogoſławieńſtwem.

Boże, którego Opatrzności Oyczyzny naszey całość i iedność ieſt poruczona.

Zmiłuy ſię nad nami.

Od zapomnienia Dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.

Od

Od zerwania związków iedności, wybaw nas Panie.
Od czynienia krzywdy bliźnim, wybaw nas Panie.
Od zbytków i marnotrastwa darow Twoich, wybaw nas Panie.
Od łamania Przykazań Twoich i Oyczyzny Prawa, wybaw nas P.
Od powietrza głodu, ognia i woyny, wybaw nas Panie.
Abyśmy nigdy nie mówili niemasz Opatrzności, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Abyś ziemi obu Narodów w Imie Twoie ziednoczonych, obfite urodzaie dać raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Abys Oyca S. i Króla N. Opatrznością swoią rządzić i zachować raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Abyś pracom naszym pobłogosławić raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie. Abyś

Abyś nas wſzyſtkich, pod Twoią S. Opatrzność przyiąć raczył, prosiemy Cię, wyſłuchay nas Panie

Oycze Przedwieczny, którego Opatrzność wſzyſtkim rządzi, prosiemy Cię, wyſłuchay nas P.

Baranku Boży, który gładziſz grzechy świata, Odpuść nam P.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wyſłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuy ſię nad nami.

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyſłucy nas.

Kirye eleyson, Chryſte eleyson. Kirye eleyson.

℣. Bądź nam Panie Twierdzą od pociſkow nieprzyiacioł.

℟. Boże prosiemy Cię w TRÓYCY Swiętey Jedyny.

*Modł-*

*Módlmy się*

Boże, którego Opatrzność niemyli się w swoim rozrządzeniu, ziednoczeni w duchu i miłości Braterskiey, pokornie Cię prosiemy, abyś od nas wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił, a wszystkich nam potrzebnych użyczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyie i króluie w społeczności Ducha S. Bóg na wieki wieków, Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA

*w Mieyscu zabawy.*

*P.* Co iest Unija?
*O.* Jest dwòch, lub kilku Narodow złączenie się w iedno polityczne ciało dla większego i trwalszego dobra swego, ktòre na Narody z takowey wypływa Unii.

*P.* Jaka korzyść Koronie wypływa z tey Unii?

*O.* Taka iaka i Litwie. Czem iedna ręka drugiey, tem ſamem ieſt druga tamtey, obie razem użyte ſą mocnieyſze, ſtraśnieyſze. Kto pożytki z Unii kalkuluie, niech nie zapomina, o tem, iż dwie Panuiące Familie, więceyby oba Narody kosztowały, niż żadna; do tego panuiące Familiie będąc ſobie w intereſſach przeciwne, kłóciłyby kochaiące ſię iednych przymiotów i iednego ięzyka Narody, a tak niſzczyłyby ſię na przemian nieuſtannie. Unia ile zapobiega nieſzczęściom tyle czyni ſzczęśliwemi Narody. Nie małe i te z Unii ſkutki, iż przez nia ſtaie ſię ieden Narod wielki, w ſpolnym ſkarbei bogaty, chciwym iego krzywdy ſtraſzny.

*P.* Jezyk ieden, obyczaiów iednakowość ieſt cechą Narodu, toć należy i tych do Unii przyiać, którzy nasz ięzyk maią za oyczyſty, i obyczaiòw, przymiotów z nami ſą iednych.

*O.* To żądanie czas uſkutecznić może. Gdy w Oyczyznie z rozumna wolnością zaczyna kwitnąć rząd dobry, zapragną go i naſi bracia odpadli, a zatem albo ſię do nas przenioſą, albo ſie zechcą łączyć z nami. Bóg ieſt cudowny w Opatrzności ſwoiey, wiele ſtało ſię rzeczy arcydobrych, których nieſpodziewaliśmy ſie nigdy.

*P.* Jeſtże podobna taka Uniia, aby wſzyſtkie Narody razem ſie połączyły?

*O.* Przyiaciele ludzkości żądaią iey, lecz podchlebcy łechtaiąc w Monarchach poſtrzeżoną

do

do woyny skłonność, sa temu szczęściu na wielkiey przeszkodzie. Naięte zaś piora, rozlewanie krwi, spustoszenie kraiów, okrucieństwa pod niebiosy wynoszace, iako bardziey ambicyą drażnią, tak sroższy ogólnemu Narodów dobru cios przyniosą. Gdyby Królowie sami raczyli kiedy wniść, w ścisłą i rzetelna rachubę, pożytków z woyny odniesionych, z drugiey zaś strony, gdyby skarbów, rożnych rzeczy, ludzi straconych, kałkuł uczynili, nie łączac głodu, powietrza, takiey igraszki sióstr nieodstępnych, na wieki wyrzekliby się i podchlebców i woyny; a zakwitnałby pokoy powszechny. W ułożeniu takiego pokoiu, Unia Narodów powszechna, iest do wykonania podobna. W uło-

E 2 żeniu

żeniu iedney na cały świat Monarchii, iak ieſt myśl dzika, tak niepodobna.

## *Pożytki z Nauki.*

W ſzczęśliwey dwóch Narodów Unii, ktoż ieſt tak ciemny, żeby ſkarbu, rządu, mocy, dobra ogólnego, zaſady nie widział. Ta wielkie iuż czynić zaczyna wrażenie tym, którzy nas ſzarpać, krzywdzić, i w Oyczyznie goſpodarować, od dawa przywykli. Po Boſkiey Opatrzności winniśmy to wielkie dzieło oświeceniu. Dawniey Reprezentant na Seym, po ſetnych w różny kształt odmienianych komplementach, i powitaniach ſadził ſię naywiecey Oyczyznie poſłużyć, gdy dziką minę do Tronu naſtroił, a ieżeli za publiczne poſługi, nieſpodziewał ſię

Sta-

Staroſtwa w nadgrodę, lub dygnitarſtwa, kilka periodów z hałaſem wyperorowawſzy, do domu powròcił. Wielką łaſkę wyświadczył gdy ſeymu nie zerwał. Jako ziemi ſwoiey intereſſów nie znał, tak mniey mógł czuć publiczne potrzeby, zachodzące ściśle związki, mięſzkańców o ſto mil od ſiebie odległych. Dziś iedney Ziemi Poſeł, będąc całego kraiu Reprezentantem, tak ſwòy i ſąſiada interes zważać będzie, iak nad granicą mięſzkaiącego Obywatela, poſtrzeże łatwo w Obywatelſtwie ogólnie wziętym taki związek, iake ieſt choć w naydłużſzym łancuchu ogniw ſpoienie.

---

PIESN

## PIESN NABOZNA.

Boże łaſkawy w Radzie nieprzebrany
Nia zaſiliłeś Seymuiące Pany,
Dałeś Królowi mądrość, czyſte ſerce,
Korony Polſkiey odparłeś morderce.
Skłoniwſzy Twarzy czyniemy Ci dzięki,
Ześ ludu Twego wyſłuchał płacz ięki.

* * *

Oyczyzna naſza ſrodze utrapiona,
I przez czas długi rady pozbawiona,
Doczekała ſię łaſk Twoich krynicy
A Opatrzności pogodney zrzenicy.
Skłoniwſzy Twarzy czyniemy Ci dzięki,
Ześ ludu Twego wyſłuchał płacz ięki.

* * *

Była nie dawno haniebnym igrzy-
ſkiem,
Wewnątrz zaś Synom niezmienym
uciſkiem,
Z dobroci Nieba Twoie karne
plemię
Błogoſławioną dziś poſiada ziemię.
Skłoniwſzy Twarzy czyniemy
Ci dzięki
Ześ ludu Twego wyſłuchał płacz
ięki.

* * *

O Twedziedzictwo iuż loſy rzucano,
Na rozſzarpanie wſzędzie ſię zma-
wiano.
Ty Boże na nas weyrzałeś z wy-
ſoka
Tyś żarłocznego zamknął paſzczę
ſmoka.
Skłoniwſzy Twarzy czyniemy
Ci dzięki
Ześ ludu Twego wyſłuchał płacz
ięki.

* * *

W Twoiey opiece masz Polſką Koronę,
Wziąłeś i Litwę w równaż z nią obronę,
Złączyłeś ściśle oba te Narody
Drogami prawdy prowadząc do zgody.
Skłoniwſzy Twarzy czyniemy Ci dzięki
Ześ ludu Twego wyſłuchał płacz ięki.

* * *

Chciy nas o Boże! trzymać tak ſtatecznie,
Zebyśmy z Tobą złączywſzy ſię wiecznie,
Po tych kłopotach ziemiańſkiego kraiu
Mogli iak Bracia oſieść razem w Raiu.
Skłoniwſzy Twarzy proſiemy Cię Panie
Raczysz wyſłuchać oſtatnie żądanie.

# DZIEN IV.

## *Na podziękowanie Bogu za ustanowienie siły Narodowey.*

### POBUDKA DO MODLITWY.

Zważaiąc kształt człeka, nie daie się nic widzieć, coby go okrutnym dzikim z przyrodzenia czyniło, owszem głos ięzyk, czułe twarzy poruszenia i przymilenie okazuią widocznie, iż człowiek powinien bydź łagodny, ludzki, społeczność lubiący; iednak pomimo te tak piekne przymioty, daie się z żalem postrzegać; iż człowiek od leśnego staie się sroższym zwierza, kiedy iak tygrys krew rozlewa bliźniego; kiedy iak lew otwiera paszczę, na pożarcie

krwa-

krwawey pracy cudzey, kiedy iak wilk ziemię puſtoſzy, zabiia, plon zabiera.

Co człowiek może człowiekowi wyrządzić, to Naród wyrzadza Narodowi, a iako człowiek baczny powinien ſię mieć na oſtrożności, gdy zważa iż zły ſąſiad, krzywo na niego pogląda, uſta gniewliwie układa, kamieni lub innych pociſków upa ruie: tak Naród, gdy docieka złość nienawiść, zdradliwe ſidła drugiego Narodu, powinien bydź oſtrożnym, pilnym, i aby nie był podſtępnie uprzedzonym, na odparcie gwałtu gotowym.

Oyczyzna naſza doznawſzy aż nadto zdrad, gwałtów, różnych nieſzczęść, i krzywd niepowetowanych, aby iuż więcey nie była krzywdzona, i hańbiona, gotowego ſto tyſięcy Woyſka, na ſławnym

wnym Seymie przez Stany uchwaliła.

Bóg gdy raczył łaſkawe oko na nas zwrócić i Oyczyzne wzmocnić, modlmy ſię do Jego Opatrzności.

## MODLITWA.

O Wielki Boże! któryś człeka na Obraz ſwóy tak ukształcił, iż oprócz innych przymiotów duſzy, włałeś w niego dary ſpółeczności ſłużące: gdy zuchwały buntownik waży ſię pſuć, wywracać Twóy Swięty w tem porzadek, i wyzuwſzy ſię z wſzelkiey ludzkości, chodząc nieprawa drogą Kaima, zboiecką rękę na Brata ſwego zdradliwie podnoſi, doday wſzechmocney pomocy, o nię Cię upokorzoną myślą, żebrzącym, i w uciſku zoſtaiącym. Na poſtrzeżenie zdra-

zdrady Kąjmowskiey otworż niewinnym Ablom oczy, iakeś otworzył pobożnemu Tobiaszowi. Niech będzie złość zuchwałych Twoie prawo depczacych buntowników pohańbiona, którzy Obraz Twóy w bliźnim swoim niewinną krwia spłukać i zedrzeć usiłuią. Racz Polskiemu Rycerstwu użyczyć męstwa, na odparcie gwałtu złośliwych, i na utrzymywanie sprawiedliwości, w Królestwie ludu Twoiego wiernego, który pragnie żyć i służyć Ci w pokoiu. Prosiemy Cię wylanem sercem, Wszechmocny w Opatrzności Wielki Boże przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

## *Podziękowanie Opatrzności Boskiey.*

Boże którego miłosierdzia nie ma liczby, a dobroci niewyczer-

pany ieſt ſkarb, nayłaſkawſzemu Maieſtatowi Twemu za udzielenie nam ſił kraiowych, dzięki pokorne czyniemy. Twoiey nieuſtannie Dobroczynności żebrząc, abyś, gdy proſzącym potrzebne rzeczy użyczasz, tych z Opatrzności ſwoiey nie ſpuſzczaiąc, do wiecznych darów i nadgrod ſpoſobić raczył. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

Boże który nikogo w Opatrzności Twey ufaiącego nie zaſmucasz, dzięki Ci czyniemy, że żądania naſze przyiąłeś, i Stany na podźwignienie ſił kraiowych iednomyślnie ziednoczyłeś: abyśmy pod zaſłoną Wſzechmocney i Opatrzney Ręki Twoiey zoſtawać godnemi zawſze bydź mogli, proſiemy Cię pokornie przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

Sup-

## *Supplika do Opatrzności Boskiey.*

Boże Opatrzności Twoiey ufaiącym, nie day nam tak nie dbać na wszystko; abyśmy w nieszczęściu i klęsce w rozpacz, w próżnowaniu i błedach w zbytnią ufność wpadać mieli. Od desperacyi i prezumpcyi tych dwóch szkaradnych, iako i innych zachoway nas o łaskawy Boże grzechów. Prosiemy Cię pokornie przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

## LITANIA

### *o SS. Opatrzności.*

KIrye eleyson, Chryste eleyson. Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Oycze

Oycze z Nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu S. Boże,
Swięta Tróyco, od którey, przez którą i w którey Opatrzność i moc zoſtaie wſzyſtka,

*Zmiłuy ſię nad nami.*

Boże, ktòryś nieſprawiedliwego Faraona Izraelitów w niewoli dłużey trzymać chcącego, woyſko przez Opatrzność wodami zalał,

*Zmiłuy ſię nad nami.*

Boże, któryś lud i woyſko Izraelſkie przez morſkie bałwany i rzekę Jordan ſuchą nogą opatrznie przeprowadził,
Boże, któryś na głos Ludu Twego mury miaſta Jerycho przez Opatrzność ſkruſzył,
Boże, któryś mizernie zbroynemu Izraela woyſku trzydzieści ieden Królów przez Opatrzność poddał,

*Zmiłuy ſię nad nami.*

Boże, któryś liczne Madyanitów

tów i Amalecytów woyſko przez trzyſta Gedeona Mężów Opatrznością zwyciężył,

Boże, któryś Samſona przez Opatrzność tak mocnym uczynił, iż tyſiącom mógł ſię opierać,

Boże, któryś ludowi Twemu, z ſtraſznego Goliata, przez małego Dawida, opatrznie zwycięſtwo zrządził,

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, któryś przez ſłabą Judytę, a potem Eſterę ogromne Aſſyryiſkie i Perſkie woyſka, Opatrznością ſwoia rozſypał,

Boże, któryś Ananiaſza, Mizaela, i Azaryaſza nienaruſzonych w śrzod ognia przez Opatrzność zachował,

Boże, któryś Daniela w zwierzęcey iamie, od lwich zębów nie tykanego przez Opatrzność zachował,

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże,

Boże, w którego Opatrzności ufanie lepsze ieſt niż w ludzkiey pomocy,

Boże, w którego Opatrzności nadzieia ſkutecznieyſza ieſt, niż w ziemſkich Xiążąt obronie,

Boże, którego Opatrzności ſiły woyſka naſzego ſą poruczone,

Zmiłuy ſię nad nami.

Od zapomnienia Dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.

Od tracenia w potrzebie ſerca, wybaw nas Panie.

Od rozpaczy i zbytniego zaufania, wybaw nas Panie.

Od czynienia gwałtu i wſzelkiey krzywdy bliźniemu, wyb: nas P.

Od łamania Przykazań Twoich i Oyczyſtego Prawa, wyb: nas P.

Od przyſięgi na Imie Twoie Swięte, wybaw nas Panie.

Od nieprzyiaciela ciała i duſzy, wybaw nas Panie.

Od Ducha nieczyſtego, wyb: nas P.
Od niepoſłuſzeńſtwa Prawey Zwierzchności, wyb: nas Panie.
Od pychy i wynioſłości w ſzczęściu, wybaw nas Panie.
My grzeſzni proſiemy Ciebie, wybaw nas Panie.
Abyśmy nigdy nie mówili niemaſz Opatrzności, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś nam dał natchnienie, nayprzód przez nienaganne życie, ſzukać Króleſtwa Twego, i ſprawiedliwości, a innych rzeczy z Opatrzności ſwoiey użyczał, proſiemy Cię, wyſłuchay nas P.
Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrznością ſwoią rządzić i zachować raczył, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś nas wſzyſtkich pod Twoią S. Opatrzność przyiąć raczył, Proſiemy Cię, wyſłuchay nas P.

Bądź

Bądź nam Bogiem Opatrznym, prosiemy Cię, wysłuchay nas P.

Oycze Przedwieczny, którego Opatrzność wszystkim rządzi, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.

Baranku Boży, ktòry gładzisz grzechy świata, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami.

Kirye eleyson, Chryste eleyson Kirye eleyson.

℣. Strzeż nas Panie iako zrzenicę oka.

℟. Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.

## *Módlmy się.*

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu,

F 2 po-

pokornie Cię prosiemy, za woyskiem naszym, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od niego oddalił, a wszystkich mu potrzebnych łaskawie użyczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA

### *w Mieyscu zabawy.*

*P.* Co iest Woysko?

*O.* Jest wyciągniona siła z całego Narodu i razem zebrana na obrone onegoż. Siłę tę, gdy iest po Narodzie rozproszona, a niezebrana razem można przyrównać do kropel wody; lub iskier ognia, które żadney mocy nie maią, poki się razem nie zbiorą.

*P.* Jestże co innego Woysko, a co innego Narod?

*O.* Nie,

*O.* Nie, ieſt tylko, iak powiedziałem, ſiłą iego zebraną. W tem tylko Woyſko Narodowi przypadkowa właſność nadaie, iż czem większa ſiła, tem naród ieſt mocnieyſzy, poważnieyſzy.

*P.* Sto tyſięcy Woyſka, tak wielka ſiła, na co ſię przyda.

*O.* Możesz iuż miarkować na co ſię przyda. Kiedy ſamowładcy nas otaczaiący, liczne na podziw wyćwiczone trzymaią Regimenta, na iedno ſkinienie gotowe, Oyczyzna naſza chcąc niechcąc w tem ich naśladować muſi. Wielki byłby moy nierozmyſł, w ten czas myśleć o obronie, kiedy mię zły ſąſiad biie: tu iuż nie ma ſpoſobu tylko albo mu ſię położyć, albo u nóg leżeć, i na iego ſię ſpuścić dyſkrecyą.

*P.* Nie mogąż Narody żyć w pokoiu?

*O.* Mo-

O. Mogą, i bardzo mogą. Przyrodzenie człowiekowi tey potrzeby nie nadało, aby był przebity, ſkaleczouy, bez ręki, bez nogi, lub bez noſa. Są to kawałki które człowiek z potem czoła na woynie zbiera. Nie na to ſię rodził, aby cierpiał, ból znoſił, krew lał; ale aby ſwoie ieſteſtwo dogadzaiąc potrzebom, doczasu zamierzonego w pokoiu utrzymywał; pokoy więc ieſt właściwym ſtanem człowieka. Lecz żeby Narody powſzechny mieć mogły pokoy, powszechnego potrzebuią oświecenia. Maiąc rzecz z nierozumnym a chciwym i dumnym Narodem, prócz ſiły nie ma inſzego ſpoſobu dochodzenia krzywdy.

## *Pożytek z Nauki.*

Przekonawszy się na umyśle, iż narod i woysko nieoddzielaią się od siebie, iż woyskowi są członkami swego Narodu; niepowinniśmy poglądać na nich z iakąś nieufnością i boiaźnią: ani woyskowi nie powinni nas mieć za cudzy lud do siebie mało należący. Lecz kochaiąc się, i wspieraiąc wzaiemnie, powinniśmy opatrywać woyskowych rzeczami do wygody służącemi, oni za to powinni nas uszczęśliwiać słodkiem pokoiem. Oyczyzna, iż znaczne siły zbierać przedsięwzięła, uczyniła ten krok z konieczney potrzeby. Ma na około zbroynych Samowładców, przed któremi się bezsilna korzyć musiała, nie kontentowano się poniżaiącym narod upokorzeniem, trzeba było chciwym ustąpić tyle

dzie-

dziedzictwa, ilę nienaſyconemu łakomſtwu brać podobało ſię. Tak to bywa ſłabym. W tem ieſzcze co poſiada Oyczyzna, ieżeli chce polityczne ſwoie utrzymać Jeſteſtwo, żadną miarą ſił ſwoich zmnieyszać nie może: chybaby kiedy ta pożądana naſtąpiła Epocha, iż ſię wſzyſtkie Narody rozbroią, gruntownie oświecą, i prawdziwe poznaią drogi nabywania ſłużących do życia rzeczy; i zadoſyć czynienia potrzebom ſwoim, którym tym mniey dogodzić potrafią, im licznieyſze woyſka utrzymywać bedą.

PIESN.

## PIESN.

* * *

Odrodziłeś ſię Polſki Rycerzu!
Twoie dziedziczne rokuie meſtwo,
Iż iak twóy przodek bił ſię w pancerzu;
Tak pewne ciebie czeka zwycięztwo.

* * *

Na pierwsze hasło *Woyſka potrzeba*
Dom porzuciłeś z ſamey ochoty.
A iak byś ów głos uſłyszał z Nieba
Wſzyſtkieś pośpieſznie napełnił roty.

* * *

Tyran gdy woyſko z Okolic zbiera.
Wprzód niewolników kuie w kaydany,
I Synów Oycom gwałtem wydziera,
Smiertelne Matkom zadaiąc rany.

Nasz

* * *

Nasz Rycerz Polſki od miłey Matki
Od Oyca także wziął pożegnanie.
„Jedź Synu drogi, biycie ſię działki,
„Kiedy zwyciężysz toś me kochanie.

* * *

„Miey w ſercu Króla, wolność i prawo.
„W każdey potrzebie wſpomniey na Boga
„Na przeciwnika gdy natrzesz żwawo
„Nie ulękniesz ſię choć będzie trwoga.

* * *

Porwany gwałtem co człek dokaże
Gdy ſmutny ſtanię w czaſie rozprawy?
Polak co umie wſzyſtkim pokaże.
Bo ſię dobiia ſwych Przodków ſławy.

Pra-

* * *

Prawie w powrozach w ſummie niezmierney
Ciągnie niewolnik na plac pokoiu,
Nasz Zołnierz wolny choć w liczbie mierney.
Bydlęce trzody gromi bez znoiu.

* * *

Stotyſiąc razem wolnego Ludu
Gdy ſtanie w bitwie z bronią ze ſtali,
Nie trzeba na to wymyślać cudu
Iż niewolników milion wali.

* * *

Niezna Oyczyzny, ſławy nie czuie
Niewolnik wprzody w dyby zabity.
Stawszy ſię Zołnierz ſumnienie truie
Rzucaiąc znaki hańbą okryty.

Swię-

* * *

Swięta miłości miłey Oyczyzny
Czuią cię tylko ſerca uczciwe
Dla Ciebie, ziadłe, zdrowe trucizny.
Dla Ciebie pęta ſą niezelżywe.

* * *

Wszechmocny Boże w twych ręku loſy
Wszyſtkich Narodów zawsze zoſtaią,
Niech od Twey mocy lecą na ſtoſy
Co na niewinnych zdradę knowaia.

DZIEN

# DZIEN V.

## *Na podziękowanie Bogu, za obmyślenie funduszu dla siły Narodowey, i innych potrzeb Kraiowych.*

---

### POBUDKA DO MODLITWY.

Przypatrzmy się ruchomym stworzeniom drobnem, które zdaią się nieiakie Rzeczypospolite składać, *np.* mrowkom, pszczołom; z podziwieniem zobaczymy, z iaką usilnością każdy z nich robaczek około codzienney zatrudnia się roboty; nie bez zadumienia postrzeżemy powszechną pracę tych maleńkich stworzeń, pospolite ich dobro, i iedną wolę; któ-

którą nieprzeliczona wykonywa rzesza. W tych cudownych robaczkach, naywyższa ludziom wſkazała Opatrzność prawdziwey wzór polityki: w pszczołach porządną Monarchią, w mrówkach zgodną i pracowitą Rzeczpoſpolitą; uczemy ſię od nich, iż dóbr maiątków zaſada w uſilney położona ieſt pracy. Tego tak mocno w oczy biiącego wzoru, tem ſkrzętniey ludzkie narody trzymać ſię, i podług niego wſzyſtko wykonywać powinny, im więcey potrzeb i przemyſłu maią. Dawno iuż inne ſpółeczeńſtwa ludzi, biorąc pewnie od tych ſtworzeń przykład ſwemu powszechnemu zaradziły dobru. Oyczyzna nasza gdy ſię zupełnie przekonała, iż żaden nie ieſt pewny ſwego mieszkaniec maiątku, bez powszechnego dobra, i gdy prywatnych ofiary pod

ieden

ieden klucz ſkładać przdſięwzięła; tem uroczyſtem rozrzadzeniem, na każdey oſoby ſkładkę, iako publicznego dobra własność, ściſley włożyła obowiązek reſtytucyi, gdyby ſię kto ważył wielkiego grzechu dopuścić w oszukaniu ſkarbu publicznego. Kiedy, iuż, przez biedne robaczki, iuż przez przykłady Sąſiadów, iuż przez właſne oświadczenia naywyższa Opatrzność doprowadziła nas do uznania nieodbytey potrzeby ofiary dobrowolney na ſkarb publiczny modlmy ſię więc do niey.

## MODLITWA.

O wielki w Opatrzności ſwoiey Boże! który człeka w ſpółeczności oſadziwszy, przemyſłu, pracowitości dla zyſkania ſprawiedliwie rzeczy mu potrzebnych ro-

żnemi

żnemi nauczasz ſposobami, pobłogosław pracom naszem trudnem, iakeś iakubowi Patryarchowi pobłogosławić raczył; chciy maiątki nasze osobiste łaskawie pomnożyć, aby oprócz potrzeb naszych, na siły i interessa publiczne dostarczać mogły, żeby się z nas nie natrząsał nieprzyiaciel mówiący, lud ten wiele zaczął budować, a nic nie mógł skończyć. Prosiemy Cię wylanem sercem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyie i króluie w iedności Ducha S. na wieki wieków, Amen.

## *Podziękowanie Opatrzności Boskiey.*

Przed Twoim wszechmocnym padamy Tronem o wielki Boże! żeś Oyczyznę naszą, a Twoie dzie-

dziedzictwo od nieprzyiaciela siłą kraiową zasłonić raczył, u podnóżka Maiestatu twego rozrzewnieni wylewamy serce: żeś Seymuiące Stany, do stałego tey siły utrzymania w zaradzeniu oświecić, a Narod do dobrowolney składki nakłonić raczył, iak naygłębsze składamy ci dzięki, spoyrzawszy na nasz niedostatek, i spustoszenie ziemi naszey z wątpiliśmy o niey Panie; lecz ty! o! opatrzny Boże! którego skarby są nieprzebrane, wszystkich ufność w tobie pokładaiących karmisz, okrywasz i nadgradzasz dostatecznie. Niech Opatrzność Twoia święta od wszego stworzenia czczona i wielbiona będzie na wieki wieków, Amen.

O Boże, który nikogo w Opatrzności Twoiey ufaiacego nieodrzucasz, racz nas lud Twóy pod

Twoią świętą garniący się opiekę, łaskawie przyiąć, wspomagać, i potrzebami opatrywać; ofiaruiemy ci tak chętnie dusze i ciało nasze, iak dobrowolnie, iak ochotnie szczupłą cząstkę maiątku dobru publicznemu poświęcamy, którego w różnych stworzeniach dałeś nam ròżne wzory i przykłady, Amen.

*Supplika do Opatrzności Boskiey.*

Ty Boże przenikasz skrytości serc naszych, przeto ieżeli widzisz, iż obfitość dóbr twoich na naszą ziemię zlanych czyniłaby nas zuchwałemi, Twoie i Oyczyste prawa leżącemi, tey przewrotney naszey zapobiegaiąc złości, nie możemy Ci sprawiedliwszey potrzeb naszych podać suppliki, iak w upokorzeniu duszy odzywa-

iac

iąc ſię z Salomonem, nie day nam bogactw i ubóſtwa Panie, ale użycz rzeczy potrzebnych do pokarmu, Amen.

## LITANIA

### *o SS. Opatrzności.*

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon.
Kyrie eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię:
Synu Odkupicielu świata Boże
Duchu S. Boże,
Swięta Tróyco od którey, przez która, i w którey ſą wſzyſtkie ſkarby
Boże, któryś Opatrznością ſwoią pięć tyſięcy ludzi, pięcią chlebami, i dwiema rybami nakarmił
Boże, któryś Opatrznością ſwo-

Zmiłuy ſię nad nami.

ią cztery tyſiące Mężów ſiedmią chlebami, i kilko rybami naſycił,

Boże, któryś w Kanie Galiley-ſkiey Opatrznością wodę w wino przemienił,

Boże, któryś Izraelitom w ziemi Marath gorzkie wody Opatrznością ſwoią w ſłodkie zamienił,

Boże, któryś Izraelitów z Opatrzności ſwoiey przepiorkami hoynie żywił,

Boże, któryś Izraelitom na puſzczy Opatrznością ſwoią wodę z opoki wyprowadził,

Boże, któryś ſprawił, aby pragnącemu Samſonowi z ſzczęki ośley za Twoią Opatrznością wody wyniknęły,

Boże, któryś przez niewiaſtę Eliasza Opatrznością ſwoią nieubywaiącą mąką, i oleiem żywił,

Zmiłuy ſię nad nami.

Zmiłuy ſię nad nami.

Bo-

Boże, któryś Eliaſzowi przez Anioła Opatrznością ſwoią podpłomyk poſłał,

Boże, któryś przez Eliasza dwu dzieſtu chlebami ſto Mężów nakarmił,

Boże, od którego Opatrzności wſzyſtko czeka, żebyś dał poſiłek wczaſie,

Boże, w którego Opatrzności oczy wſzyſtkich nadzieię pokładaią, a ty daiesz im pokarm czasu przygodnego,

Boże, który Opatrzności Twoiey rękę otwierasz, i napełniasz wſzyſtkie ſtworzenia Błogoſławieńſtwem,

Boże, który na ſwoią Opatrzność, przychodnia, ſierotę, i wdowę bierzesz,

Boże, którego Opatrzność bydlętom żywność daie,

Zmiłuy ſię nad nami.

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże,

Boże, którego Opatrzność, i iednego wróbla nie zapomina,
Boże, który Opatrznością ſwoią żywisz ptaſtwo niebieſkie,
Boże, którego Opatrzność lilie przyodziewa,
Boże, którego Opatrzności ſkarb Oyczyzny naſzey ieſt poruczony,

Zmił: ſię nad nami.

Od zapomnienia dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.
Od zbytniego w nędzy i nieſzczęściu ſmutku, wybaw nas Panie.
Od czynienia ſzkody, i krzywdy bliźniemu, wybaw nas Panie.
Od zazdrości i chciwości, dobra bliźniego, wybaw nas Panie.
Od pychy i wynioſłości w ſzczęściu, wybaw nas Panie.
Od łamania Przykazań Twoich, i Oyczyſtego prawa, wyb: nas P.
Od powietrza, głodu, ognia, i woyny, wybaw nas Panie.

Aby-

Abyśmy nigdy przeciw Twoiey Opatrzności nie mruczeli, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Abyś ziemi naszey obfite urodzaie dać raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Abyś pracom naszym pobłogosławić raczył, wysłuchay nas Panie.

Abyś Oyca S., i Króla N. Opatrznością swoią rządzić i zachować raczył, wysłuchay nas Panie.

Abyś nas wszystkich pod Twoią S. Opatrzność przyiąć raczył, prosięmy Cię, wysłuchay nas Panie.

Bądź nam Bogiem Opatrznym, prosięmy Cię, wysłuchay nas P.

Oycze przedwieczny, którego Opatrzność wszystkim rządzi, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Odpuść nam Panie.

Baran-

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Kirye eleyson, Chryste eleyson. Kirye eleyson.

℣. Użycz Panie rosy Nieba i tłustości ziemi,

℟. Ufność pokładaiącym w Opatrzności Twoiey.

## *Modlmy się*

Boże ktòrego Opatrzność nie myli sie w swoim rozrzadzeniu, pokornie Cię prosiemy za skarbem naszym publicznym, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od niego oddalił, a wszystkich mu potrze-

bnych

bnych obficie użyczył. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, ktory z Tobą żyie, i kroluie w ſpołeczności Ducha S. na wieki wiekow. Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA

### *W mieyſcu zabawy.*

*P.* Czy ieſt grzech ſkarb publiczny krzywdzić w oddawaniu ofiary?

*O.* Jeſt grzech cieżki. Przekonać ſię o tem nayprzod potrzeba, iż Chryſtus Pan kazał oddać Ceſarzowi, co ieſt Ceſarſkiego, to ieſt powſzechnemu dobru czyli Skarbowi, co do niego z Prawa i ſłuſzności należy, ktorym pierwſza głowa (iaką był za czaſow Chryſtuſa Tyberyuſz Cezar) lub inny rzad zawia-

wiaduie; osobista zatem składka do skarbu przeznaczona samego Chrystusa Pana wolą iest potwierdzona, czyli iak mowią sankcyonowana. Jest powtornie ta składka własnością publiczną, i do powszechności tak należącą, iak do prywatnego człeka należy suknia, lub inna rzecz iego, idzie za tem, gdy osoby iedney, w rzeczy do niey należącey pokrzywdzenie iest grzechem, tem większym iest grzechem wielu osob pokrzywdzenie; więc skarb publiczny krzywdzący, wszystkich ludzi, to iest cały Narod krzywdząc, cieżki grzech popełnia.

*P.* Jak można oddać należytość skarbowi sprawiedliwie?

*O.* Trzymaiąc się ściśle rozrządzenia woli naywyższey, ktora gdy stanowi składkę, przez świa-

tłość

i cnotę, prywatnych maiątki waży na ſzali ſprawiedliwości, aby nie podług liczby oſob, ale podług każdego możności i dochodow wielości, publiczna dotykała potrzeba; kto ma więcey, powinien Oyczyznie udzielić więcey; gdyż obſzernieyſzey opieki, i większey siły, a zatem większego koſztu od Narodowey wyciąga Zwierzchności.

*P.* Wola naywyżſza, gdy dzieſięć od ſta rocznego dochodu do ſkarbu znoſić przepiſała, co ten ma czynić, ktory po taryfie wyſzłey dochodu ſobie pomnożył, aby ſumnienia nie zawiodł?

*O.* Oyczyzna powſzechna Matka, maiąc względy na dzieci ſwoie, rożne przypadki fizyczne, legalne wielkich ſzkod przyczyny,

ny, za wymówkę nieſpoſobności, złożenia ofiary łaſkawie przyymuie; rownie kochaiąc matkę dzieci powinne bydź dla niey wierne, rzetelne otwarte, dobroczynne. W tem tak ſzczęśliwem zdarzeniu należy dobrego Krola pocieſzyć, donoſząc mu o lepſzym loſie maiątku ſwego z wyrażeniem chęci ofiarowania więcey Oyczyznie, ile iż przykremi często martwiemy go wiadomościami. Tak ſzczerych i dobrych ſynow, rozrzewniony z radości Oyciec, błogoſławić, a Matka wygodnie pielęgnować będzie.

## *Pożytek z Nauki.*

Maiąc tak wiele Xiążek moralnych, a iak ie powſzechniey

zowią

zowią ieſzcze, duchownych, iż żadna z nich nic w materyi takwielkiey Wagi, iak ieſt ſkarb publiczny nie traktuie, dziwić ſię nie potrzeba; gdyż wſpolne dobro nie dawno urządzone, dopiero na czteroletnim Seymie wolą powſzechną do dzieſiątego groſza dochodow oſobiſtych prawa nabyło; a przeto o tęy rzeczy, ktorey cień ledwie był u nas, nie miał nikt powodu czynienia moralnych uwag. Teraz gdy tak wielkie, procz powiękſzenia ſił, rozpoczęte porządki w Oyczyznie, ſwe uſkutecznienie na publicznym zakładaią funduſzu, nie można nigdy do myśli przypuścić, aby naymnieyſze ſkarbu publicznego ukrzywdzenie nie było grzechem wielkim; gdyż te czaſtki, ktore prywatni na ſiebie odrywaią, chociaż zdaią ſię bydź dro-

drobne, i prywatnym osobom mało co czyniące, że są częstokroć millionowe, niezmierną iednemu ciału krzywdę czynią; bo ta drobnych rzeczy summa kilka przechodzić może millionow. Gdy te Oyczyznie są odmowione, ruch, bieg dobrego porządku, psuie się i zatrzymuie, osoby zaś publiczne, gdy nie odbieraią zawsze usługi nadgrody, przez niedostatek skarbu, dług na publiczność ściagaią, ktoremu gdy się Kray nie uiści, grzech na niego padać musi, za ktory predkoli, poźnoli, Bog cały Narod srodze zwykł karać.

PIESN.

# PIESN.

* *

W Wolnym Narodzie cud niesłychany!
Ofiary daią, Xięża i Pany.
Wszyscy mieszkańcy roczne podatki
Znoszą do składki.

* *

Każdy wyprzedza, co nawinie się.
Z kieszeń wytrząsa, do Skarbu niesie.
Ile ma złożyć ani się pyta
Za worek chwyta.

* *

Wolny Mieszczanin szkatułę liczy,
Chce ściśle wiedzieć, co też dziedziczy;
Uważa pilnie od ktorey daty
Zaczną się raty.

Aby

* *

Aby był gotow złożyć w ſwym
czaſie
Miłey Oyczyznie, co znaydzie w
kaſſie,
Pół ſwego dobra mali dać, czy nie?
Targu nie czyni.

* *

Spocony kmiotek i ten ſię kręci,
Chce nieść daninę z ſwey całey
chęci.
Woła na żonę przeday kokoſzę,
Bardzo cię proſzę.

* *

Idz iak nayprędzey, wyproſtuy
nogi,
Do Exaktora nieś groſz ubogi,
Odday, coś tracić miała u Zyda,
I to ſię przyda.

" Mężu

* *

„ Mężu moy luby, rzecze niewiasta,
„ Nigdy nie poydę, odtąd do miasta,
„ Zbierać iuż będę Oyczyznie grosze,
„ Dawać potrosze.

* *

„ Wszak babki ważył pieniądz nie mało.
„ Zań Król Woyciecha kupił nam ciało,
Gdy go rzuciła Bogu w Kościele.
To znaczy wiele!

* *

Dzieli się z workiem nawet Starosta
Ledwie zgromadzi dukatów do sta,
Już ich połowę chowa dla Matki.
Ten przykład rzadki!

* *

Co żeś to zrobił o Wielki Seymie!
Dziwi ſię każdy, wielbi uprzeymie.
Prawdziwie inszą wlałeś w nas dusze
Przyznać ci muszę.

* *

W tem ieſt Opatrzność widoczna nieba
Bo nam doſtarcza, czego potrzeba.
Chociaż Oyczyznie winne iey dary,
Daiem ofiary.

DZIEN

# DZIEN VI.

## *Na podziękowanie Bogu, za odwrócenie ſtraszney kleſki, na nieszczęśliwą Oyczyznę w rzezi napiętey.*

---

### POBUDKA DO MODLITWY.

Hiſtorya opisze, kto, i z iakich powodów, w wytraceniu zboiecką ręką wielkiey Obywatelów liczby, ſzkaradney zamyślił dopuścić ſię zbrodni. Co pewnie po większey części, (ile iż ten okrutny zamach liczne familie naſzych dni miał uderzyć) nie może bydź publiczności tayne.

W tey pobudce nad tem tylko zaſtanowić ſię należy, iż Chrze-

H a ścia-

ścianie z iednego czerpaiąc zrzodła o miłości bliźnich prawidła; iakby iſkierki Religii Chrześciańſkiey nie maiący, i wewnętrznego, ludzkości, z gruntu pozbawieni, uczucia; tak przeciw ſiebie nienawiść poſuneli, i zaoſtrzyli, iż zboieckiemi dopełnić ią mieli nożami.

Bóg w dobroci nieprzebrany litując ſię ieſzcze nad Narodem Polſkim, iako z rozlicznych wyrwał go, oſtatnią grożących klęſką, niebeśpieczeńſtw, tak i tę karę przez podanie prędkich i ſkutecznych Seymuiącym Stanom śrzodków, raczył od nas łaſkawie odwrócić, Bóg ſtrzegł lud ſwoy, i zachował go od okrutnych rąk omamionych, modlmy ſię przeto do Opatrzności.

MO-

## MODLITWA.

O Chryſte Jezu, któryś pokoy i miłość bliźniego nayuſilniey nakazywał, któryś w tych ſłowach prawdziwego Ucznia ſwego piętno wyraził: *Jeżeli wzaiemnie kochać ſię będziecie, przez to was poznaią, iż prawdziwemi ieſteście memi uczniami.* Taż to ieſt dziś uczniów twoich u nas ſzkoła? możeż ią poznać? i możeż do niey ſię przyznać? Rzekłeś do Piotra Ciebie broniącego; *Kto mieczem woiuie, od miecza ginie.* My ſzczyciemy ſię bydź Twemi uczniami, noże, na ſiebie, oſtrząc, my mówiemy uſty, ieſteśmy Chrześcianie, a nauki Twoiey nie zachowuiemy. Upokorzeni wſtydziemy ſię dziś tak wielkiego przeciwieńſtwa. Racz Panie wlać w wſzyſtkich ſerca, nauki

Two-

Twoiey zakochanie i wykonanie, abyśmy Cię w pokoiu i w miłości wzaiemney, któraś nam teſtamentem zalecił, wychwalać mogli, na wieki wieków, Amen.

### *Podziękowanie Opatrzności Boſkiey.*

Boże, którego miłoſierdzia nie ma liczby, a dobroci niewyczerpany ieſt ſkarb, nayłaſkawszemu Maieſtatowi Twemu, za odwrócenie ſtraſzney na naſzą Oyczyznę klęſki w rzezi napiętey pokorne dzięki czyniemy, Twoiey nieuſtannie dobroczynności żebrząc, abyś, których mniey na ſiebie bacznych od wſzelkich złych przygod ſtrzeżesz, tych z Opatrzności ſwoiey nieſpuſzczaiąc, do beśpiecznych przybytków ſwoich ſpoſobić raczył, proſiemy Cię wylanem

lanem ſercem przez Pana naſzego Jezusa Chryſtusa, Amen.

Boże, który nikogo w Opatzności Twoiey uſaiącego nie zaſmucasz, lecz łaſkawie żebrzącego Cię ludu prożby wyſłuchiwasz, dzięki ci czyniemy, żeś nas od nagłey a nieſpodziewaney śmierci zachować raczył; abyśmy pod zaſłoną i cieniem ſkrzydeł Twoich zoſtawać godnemi bydź mogli, proſiemy Cię pokornie przez Pana naſzego Jezusa Chryſtusa, który z Tobą żyie i króluie Bóg na wieki wieków, Amen.

## *Supplika do Opatrzności Boſkiey.*

Boże, któryś wlał w ſerca naſze miłość bliźniego, pokoiu, i dobrego porządku uczucie, pokornie przed Maieſtat Twóy zanoſiemy

my proźby nasze, żebyś nam oczy otworzyć raczył, na poznanie i przekonanie się zupełnie, iż ta iest wola Twoia, aby iedni ludzie od drugich w miłości i zaufaniu, dla większey chwały Twoiey, i pewnieyszego dobra swego doczesnego rządzonemi byli; abyśmy łaską Twoią oświeceni, wyniesienia, czyli honorów, i maiątków cudzych bynaymniey nie zazdrościli, lecz swoią poznawaiac niezdolność, a wmieszaniu pokoiu i prześladowaniu bliźnich, większą nędzę i nieszczęśliwość widząc, w pokorze, zgodzie i miłości braterskiey służyć ci mogli. Racz wysłuchać tę proźbę naszą Panie, który żyiesz i króluiesz na wieki wieków, Amen.

---

LITA-

# LITANIA
## *o SS. Opatrzności.*

KIrye eleyson, Chryſte eleyſon. Kyrie eleyson.

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyſłuchay nas.

Oycze z nieba Boże,

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu Swięty Boże,

Swięta Troyco, od którey, przez którą, i w którey ieſt wſzyſtkich ludzi życie,

Boże, któryś Piotra w więzieniu zamknionego Opatrznością ſwoią z rąk Heroda przez Anioła wyrwał,

Boże, któryś Noego Opatrznością ſwoią od powszechnego potopu zachował,

Boże, któryś Lota Opatrznością ſwoią z Gomoreyſkiego ognia wyprowadził,

Zmiłuy ſię nad nami. Zmiłuy ſię nad n.

Boże,

Boże, któryś Jozefa od braci przedanego ſwoią Opatrznością z więzienia, i rąk zapalczywych wyprowadził i na godność wywyższył,

Boże, któryś Moyżeſza w koſzu zawartego, i na wody, wyrzuconego, Opatrznością ſwoią od śmierci zachował,

Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem uciekaiącemu, wody morſkie Opatrznością ſwoią wyſuszył, a dybiących na życie ich z wozami zatopił,

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże, któryś Ananiasza, Miſaela i Azaryasza nienaruszonych w pośrzod ognia Opatrznością ſwoią zachował,

Boże, któryś Daniela we lwiey iamie od lwich zębów nie tykanego Opatrznością ſwoią zachował,

Zmiłuy ſię nad nami.

Boże,

Boże, któryś Zuzanny niewinność Opatrznością ſwoią ocalił.

Boże, któryś Jonasza z wnętrzności wieloryba Opatrznością ſwoią wyprowadził.

Boże, którego Opatrzność wſzyſtkie głowy naszey włosy policzyła.

Boże, którego Opatrzności beśpieczeńſtwo życia naszego ieſt poruczone.

Zmiłuy ſię nad nami.

Od zapomnienia dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.

Od zdradzieckich namow na życie lub maiątek bliźniego, wybaw nas Panie.

Od zapalczywości, i niepohamowanego gniewu, wybaw nas P.

Od okazyi kłotni, nienawiści, oſobliwiey, od piiańſtwą, wybaw nas Panie.

Od

Od czynienia, i życzenia źle bliźniemu, wybaw nas Panie.
Od zazdrości, i chciwości maiątku bliźniego, wybaw nas Panie.
Od łamania Przykazań Twoich i Oyczyſtych, wybaw nas Panie.
Od zaboyſtwa na ciele, i na duszy bliźniego, wybaw nas Panie.
Od nagłey a nieſpobziewaney śmierci, wybaw nas Panie.
Abyśmy nigdy nie mówili niemasz Opatrzności, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś nam dał prawdziwą miłość bliźniego, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyśmy w czynieniu dobrze bliźnim, naſzey chwały nie ſzukali, proſiemy Cię,wyſłuchay nas P.
Abyś w nas zbawienną radę wlać raczył, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyśmy na złe bliźnich naszych nie

nie namawiali, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Abyśmy ani mową, ani uczynkiem bliźnich naszych nie gorszyli, posiemy Cię, wysłuchay nas P.
Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrznością swoią rządzić, i zachować raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Abyś nas wszystkich pod Twoią S. Opatrzność przyiąć raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.
Bądź nam Bogiem Opatrznym, prosiemy Cię, wysłuchay nas P.
Baranku Boży, ktòry gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchay nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami.

Chry-

Chryſte uſłysz nas. Chryſte wyſłuchay nas.
Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon. Kirye eleyſon.
℣. Strzeż nas Panie iako zrzenicę oka.
℟. Pod cieniem ſkrzydeł Twoich obroń nas.

*Módlmy ſię.*

Boże, którego Opatrzność nie myli ſię w ſwoim rozrządzeniu, pokornie Cię proſiemy, abyś wſzyſtkie ſzkodliwe rzeczy od nas oddalił, a wſzyſtkich nam potrzebnych łaſkawie użyczył. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa, Amen.

NAUKA

# NAUKA PO-OBIEDNIA

## *w Mieyscu zabawy.*

*P.* Co ieſt rzeź?

*O.* Sam wyraz okazuie co znaczy rzeź. Z nabożeńſtwa rannego można miarkować, iż ta rzeź miała bydź, nie cieląt, nie baranôw, lecz ludzi: która dawniey i naſzego wieku pokilkokrotnie zimną krwią, i ſpokoynem ſumnieniem była odnawiana. Humań wieczną będzie hydzącey ludzkość zbrodni pamiątką. Układano ia w Roku 1789. powszechnieyszą.

*P.* Dla czego ludzie odważaią ſię kłóć i rznąć drugich.

*O.* Dla wielu przyczyn. Nayprzód, iż prawdziwemi nie ſą Chrześcianami Chryſtus Pan na Chrześcian naywyraźnieyszy

prócz

prócz innych, znak położył, miłość bliźniego; po którey można poznać, kto iest prawdziwem iego uczniem. Tak do nas mówi; *Przez to was poznaią, iż memi iesteście uczniami, gdy wzaiemnie kochać się będziecie.*

Powtóre. Nieoświecenie, naywiękse płodzi zbrodnie. Człowiek ciemny gdy usilnie pragnie bydź szczęśliwym, a iak zwykł mówić, bogatym, rozumie, iż bardzo mądrze postąpi, kiedy i prędko, i krótkiemi drogami swego dopnie zamiaru, i nie długo myślący, ileprzykładem zachęcony, nóż bierze na niespodziewaiących się nic takowego, zdradą napada, zabiia, odziera.

Potrzecie. Chytra namowa nayprędzey ślepych uzbraia. Dumni a sekretni dowodcy, gdy ich

ich pycha ieſt w czem obrażona, wſzelkich poruſzyć ſprężyn nie wzdrygaią ſię, aby zapalczywość wywrzeć mogli. Nie ciężko im Niebo z Ziemią, Boga z ſwoim intereſſem, naświętſze rzeczy z nayſproſnieyſzemi pomięſzać, chcąc ſwego dokazać. I im więcey mieć mogą przewrotney biegłości, tym nieſzczęśliwiey i krwawiey na cnotliwych uderzaią.

Poczwarte zły i nieczuły rzad ſamochcac wraża broń w ręce poddanych, kiedy nie obmyśli, iak i gdzie maią ſię żalić pokrzywdzeni, alko zaniedba ſkarg ich wyſłuchać; częſtókroć możnieyſi uciemieżaią nędznych i ſłabych bezkarnie; taka nieczułość zapala umyſły ludu tym ſrożey, im dowodniey lud ieſt prze-

konany, iż z gruntu zapomniany ieſt od Zwierzchności Kraiowey.

*P*. Czyby nie było iakiego ſpoſobu do zapobieżenia rzezi?

*O*. Są rozliczne; z tych iedne gwałtowne, a te zawſze nieſprawiedliwe; drugie z ludzkością zgodne, a tem ſamem ſprawiedliwe. Gwałtownych używa ſię ſpoſobow, kiedy oburzonym albo uchyla ſię łatwość przełożenia o co im idzie, i co za przyczynę nieukontentowania maią, albo wyſłuchanym nie czyni ſię ſprawiedliwości, lub w odwłokę puſzcza, albo kiedy w utłumieniu buntu okazuie ſię ſrogość obrażoney Zwierzchności, nieczyniącey wprzod pilnych i ſprawiedliwych krokow do zapobieżenia rozru-

rozruchom, stosownych. Te i tym podobne śrzodki, bardziey ranią niż goią roziątrzone serca. Użyta siła większa i sprawnieysza, na czas tylko tłumi ogień, lecz go niezupełnie gasi.

Drugiego rodzaiu sposoby wypływaią z powszechnego w moralności oświecenia, ktore w wykonaniu staią się, tem niezawodnieysze, i łatwieysze, im oświecenie iest ogolnieysze. Kiedy *np.* przekona się każdy, iż będąc członkiem Narodu powinien się do szczęścia iego przykładać, iż wszyscy ludzie nie mogą iedną zabawiać się robotą, boby im na rożnych brakowało potrzebach, nie będzie nikt zatym nikomu zazdrościł, że Opatrzność każdemu człeku podług sił i zda-

I 2 tno-

tności wymierzyła rożne obowiazki; z ktorych w oczach naſzych iedne ſą znakomitſze, drugie powſzechne, i niewyzwolone, a iak te, tak i tamte koniecznie potrzebne. Wnet poſtrzeże łatwo i proſty człowiek przyrodzony porządek, podług ktorego w ſpołeczności wypłyneły gatunki, czyli klaſſy ludzi. Jednych z drugiemi nieprzerwane związki uważaiąc, wnieſie ſobie, iż iak iedna klaſſa użyteczna ieſt drugiey, tak przez wzgląd potrzeb i użyteczności powinny ſie nierozerwanym węzłem, kochać, obiektom ſwoim zadoſyć czynić.

Tu obſzernie można ſię tłomaczyć, iż wſzelki człowiek ſtworzony ieſt do pracy, i wykonywa ią każdy; ale ta pra-

praca ieſt rożna, iakoż bydź powinna; bo rożne ſą ludzi potrzeby; atoli dwa pracy rodzaie uważać możemy. Jedna ieſt umyſłowa, druga ręczna. Klaſſa ludzi, ktora ſię zowie pańſka, nie ieſt wyięta od ciężkiey pracy, ktorą rozumem wykonywa; grubo ſię myla, ktorzy nie widząc iey orzącey, ani ſieiącey, zaraz ſzemrzą i ſzepcą: Panowie nic nie robią. Ich praca ieſt głowna, wielka i nieuſtanna, od ich rozumu i pilności zawiſły, porządek, ſprawiedliwość, beſpieczeńſtwo, całość, ſwoboda, i t. d. Gruntowne mowię i pilne wſzyſtkich klaſs nauczenie wytępi nienawiść, zazdrość, pychę, pogardę, i z rąk noże zaoſtrzone wytrąci, a obywatelſkie cnoty, pracowitość,

witość, powſzechną miłość zaſzczepi.

### *Pożytek z Nauki.*

W tey materyi czytane hiſtorie w przytaczaniu ich, w ten czasbym ſądził użyteczne, i do tey nauki ſtoſowne, kiedy w ſłuchaczu mocne czynią na umyśle wrażenie okropności przedſiębranych zamyſłow, kiedy niegodziwe czyny oycow ſłuchaiących do obrzydzenia takowych ſpraw pobudzaią, bez zawſtydzania ich, iako potomkow, tem bardziey bez wzbudzania chęci do podobnych zbrodni. W wykładaniu Hiſtoryi pilna mieć należy baczność, żeby mierżenie iednych ku drugim nie rodziło ſię; lecz maią zważać ſłuchaiący grubą ślepotę Przodkow, wielką ich łatwowierność,

ność, ſprośną chytrość dowodow, niegodziwe śrzodki, albo w poſzukiwaniu krzywdy, albo w nabywaniu maiatku.

## PIESN.

NIeſzczęſne czaſy,
Synow Oyczyzna,
Jak źwierząt laſy,
W owoce żyzna.
Dzikich ſchowała,
Chleb im rozdała.

* *

Tym nakarmieni
Więcey niż trzebą!
Chytrze zmamieni
Głoſem iak z Nieba.
Sądząc ſię w toni,
Biegli do broni.

Dru-

* *

Drudzy bez znoiu
Wszystkiego syci,
Knuli w pokoiu,
W zamysłach skryci,
Oyczyznie zdrady,
Z dowodcow rady.

* *

Lud łatwowierny
Swych hersztow sprawę
Jak dar niezmierny,
Stroił w postawę
Nieba. Rycerze!
Krzyczał: gwałt Wierze!

* *

Zdrayca nadęty
Rozdawał noże,
Datkiem uięty,
Że dzieło Boże
Przed gminem głosił,
*Ruble* roznosił.

Tłum

* *

Tłum ſię gromadził
Jak na ponetę;
Głupie ſię wadził,
O wiarę święte,
Niewinnych ścinał,
Albo wyrzynał.

* *

Jako by w cnocie,
Chwalono Boga,
W ſproſney robocie.
Nieſława ſroga,
I wieczna kara,
Była iak mara.

* *

Z wiekiem zwracały
Takie koleie,
Krew rozlewały
Dnieprſkie turnieie,
Dla małey płaty
Rąbały w ſzmaty.

Seym

* *

Seym wiekopomny
Położył tamę.
Czas iuż potomny
Gromadzić w iamę
Nie będzie ciała,
Bo rzeź ustała.

* *

Długo z Humania
Słyszeć się dadzą
Mdłych Matek łkania,
Wieki nie zgładzą
Okrutnych czasow
Humańskich Prasow.

* *

O wielki Boże!
Człek Cię, z ciemnoty,
Wzywał w uporze,
Do swey roboty.
Bog z nami! prawił;
Choć się krwią dławił.

PIESN

# DZIEN VII.

## *Na podziękowanie Bogu za opatrzne urządzenie Seymikow.*

### POBUDKA DO MODLITWY.

Kto Seymikow ściśle roztrząſa cele, i zważa ie tak, iż co ieſt przycieś w mocney i wielkiey budowli, co węgielny kamień w ſpaniałey i wiecznie trwałey ſtrukturze, to ſą Seymiki w politycznym ciele, to znaczą początkowe obrady w całym ſkładzie Rządu Rzeczypoſpolitey Polſkiey; ten nic nadto o ich wadze nie myśli, ten mylnego o ich ſłuſzności wyobrażenia nie ma, ten nic nadto o ich wielkości nie mowi.

Z nich

Z nich ieſt początek wſzyſtkich czynnych Magiſtratur, z nich wypływa iak z ſłońca powſzechney rady światłość, z nich rozlewa ſie iak z źrzodeł woda, na cały Swiat Polſki, cnota, ſprawiedliwość, ozdoba, porządek, z nich krzewią ſię, iak z dobrey ziemi naſienie, bogactwa, maiątki, prywatne i publiczne dobro, wſzelkie mieſzkańcow błogoſławieńſtwo. Krotko: z nich ieſt ſzczęście lub nieſzczęście, całość lub zguba Oyczyzny.

Okropno wſpomnieć, iak te tak wielkiey wagi źrzodła, fatalnym dla Oyczyzny nieſzczęściem, zarażone były od wiekow niełądem. A co nayokropnieyſzego, ieſt to, iż prawa, takie mieć chciały Seymiki, Polakom prawa nie od Polakow dyktowane. Cud, cud nieſłychany, iż z tych nie-

wyczy-

wyczyſzczonych ieſzcze krynic, Seym wielki, Seym wiekopomny mogł wypłynąć, lubo i na nim mętnych oſtatkow dały ſię uczuć po kilkokrotnie burzliwe ſale, i ciężki impet na tamuiące wylewy groble czyniły, lecz bezſkutecznie. Opatrzność kierowała ſercem i obradami ſtałych i nieuſtraſzonych Mężow, Opatrzność potwory umorzyła, nierząd obaliła, źrzodła obrad z ſundamentu wyczyściła, Opatrzność, ozdobę, wſpaniałość, i dobry porządek Seymikom przywrociła. Wielkie ſą przyczyny gorącey modlitwy do Swiętey Opatrzności.

## MODLITWA.

Boże ktorego ſądy, i ſprawiedliwości drogi, ſą niedościgłe! w piſmie twoim S. czytamy, iż zdrady

dy

dy, podstępy, zaraz z człekiem na świat weszły. Wąż ow chytry w Raiu iest prawdziwą figurą plemienia naszego wyrodkow, tytułu człeka niegodnych, zdradliwe sidła na uwikłanie i złowienie szczerego serca ludzi zasadzaiących. Boże łaskawy zmiłowałeś się nad Twoim ludem, i dobroczynnie otworzyłeś mu oczy na postrzeżenie dołow chytrze wykopanych. Staliśmy długo nad ich brzegami, nogą mylnie postąpiwszy, w bezdenną wpadlibyśmy byli przepaść. Ale iak sie to stało, iż iuż ginący w tem momencie żyć zaczęliśmy, w ktorym zgon nadchodził, w tem czasie sił nabraliśmy, w ktorym zdesperowani byliśmy i opuszczeni. Ty wiesz Panie iako naywyższy i naymędrszy Narodow Rządca, rozum nasz tego nie poymie, i zdumiewa sie tylko.

ko. Bądź pochwalon Panie za wſzyſtkie łaſki nam wyświadczone, bądź pochwalon po wſzyſtkie dni naſze, ſzczegolniey dnia tego, ktorego Stany zwrociły zamyſł do urządzenia obrad Seymikowych. Panie ieſt to dzień w Swiecie Polſkim podobny do owego, ktoregoś światło od ciemności oddzielił, ieſt to dzień, ktory, początek dobrego porządku, i iaſnego na naſzym Horyzoncie światła promień wyprowadził, ieſt to dzień, ktorego uwagę na prawdziwe zaſługi i cnoty, pierwſzy raz zgodnie zwrocono. Jeſt to dzień o łaſkawy Boże! ktoregoś dobrotliwie weyrzał na zaſtarzałe Polſkie Chaos, i grube ciemności rozpędził. Za tak wielkie dobro wielbiemy Cię, i wychwalamy Boże w dobroci nieprzebrany!

Pra-

Prawica Twoia Wſzechmocna (czuliśmy złe zawſze i ſarkali, aleśmy mu zaradzić nie mogli,) wyrwała nas z zamięſzania Babilonu, i poſtawiła na gorze Tabor pełney iaſności, na gorze prawa i prawdy. Niech będzie Twoie Imie Swięte od wſzego pokolenia Polſkiego na wieki wiekow chwalone. Amen.

*Podziękowanie Opatrzności Swiętey.*

Boże ktorego rozumem i radą od początku świata, wſzelki w machinie iego utrzymuie ſię porządek, temu ſię oko naſze z podziwieniem przypatruie, a duſza w zachwycenie wpada, pokorne Ci dzięki u Tronu Twego ſkładamy za przywrocenie porządku, w pierwiaſtkowych, i nay-

naywążnieyſzych obradach naſzych. Mamy z litości Twoiey niebieſkim duchem dyktowane Prawo; bo w piſaniu go, dzielny rozum, i ſzczera cnota piorem kierowały, mamy zdrowe prawo, ieżeli i tak chorować zechcemy, rzeczesz pewnie do nas Panie, co Izraelowi powiedziałeś: *Zguba twoia z ciebie o! Izraelu!* a może ieſzcze (co ze drzeniem i ze ſtrachem ſobie przypominamy) grzechami obrażony dodasz: *Chcieliśmy uzdrowić Babilon, a że niechciała bydź zdrową opuśćmy ia.* Strach wielki wſzyſtkie przeraża zmyſły nasze! O Boże, któryś ożywił w Narodzie Polſkim prawo prawdy, i ſprawiedliwości ſkłoń ſkutecznie wſzyſtkich umyſły na przyiecie z ochotą zbawiennego lekarſtwa, bez którego nie ma iuż więcey zdro-

wia i zbawienia, prosiemy Cię przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

O wielki Boże z wylaniem serca naszego pokorne ponawiamy Ci dzięki za wszystkie dobrodzieystwa, ktòreś raczył obficie na nas wylać, osobliwie za dobroczynne Seymików naszych urządzenie. Wiemy Panie, iż dobry porządek iest duszą wszystkich rzeczy, ale nie mogliśmy bez Twoiey pomocy doyść do niego, do niegodnych dziękczynień naszych przyłączamy dla całey ich ważności zasługi Swiętych Polaków, i Patronów Oyczyzny. Przyymiey Panie pokorne i wdzięczne serce ludu twego, przez pośrzednictwo Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

*Sup-*

## *Supplika do Opatrzności Boskiey.*

Ze łzami przed Maiestat Twóy proźby nasze zanosiemy o Wielki Boże! abyś nas dobrego Rzadu murem opasawszy, w Wierze Swiętey, w prostocie Chrześciańskiey, w zgodzie braterskiey, i w rozpoczętym iuż porządku łaskawie utrzymać raczył, póki nas z osobna do wieczney nie zawołasz nadgrody. Tę głęboką Supplikę racz wysłuchać Boże Oycze przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

## LITANIA

### *o SS. Opatrzności.*

KIrye eleyson, Chryste eleyson. Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Oycże z Nieba Boże, Zmiłuy się:
Synu Odkupicielu świata Boże
Duchu S. Boże,
Swięta Tróyco, od którey, przez którą, i w którey niewyczerpane iest źrzodło czystey rady,
Boże, któryś Opatrznością swoią przez usta Proroków Izraelowi dawał zbawienne rady,
Boże, któryś do ludu swego Opatrznością swoią tyle razy Proroków przesyłał, ile razy z drog Prawa i Przykazań zboczył,

Zmiłuy się nad nami.

Boże, któryś zarażone wod krynice przez Opatrzność swoią uzdrawiał,
Boże, który niechcesz zguby grzesznika, tylko ażeby się poprawił, i był zbawiony,
Boże, który przez Opatrzność swoią różnemi drogami podaiesz zdrowey rady nauki,

Zmiłuy się nad nami.

Boże,

Boże, ktòryś zuchwałe rady Babilończykom pomięſzał, i w wykonaniu przeszkodził,
Boże, któryś uciekaiącym ſię do Ciebie nigdy zbawienney rady przez Opatrzność nie odmówił,
Boże, któryś Seymiki zbawienemi opiſami opatrznie urządził,
Boże, który na ſwoia Opatrzność przychodnia, ſierotę, i wdowę bierzesz,
Boże, ktòrego Opatrzności i iednego wróbla nie zapomina,
Boże, którego Opatrzności obrady Polſkie ſą poruczone,

Zmiłuy ſię nad nami. Zmiłuy ſię nad n.

Od zapomnienia dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.
Od dumney Babilończyków myśli, wybaw nas Panie.
Od złey w radzeniu intencyi, wybaw nas Panie.

Od

Od pokrzywdzenia Braci naszych, wybaw nas Panie.
Od złośliwego mięſzania obrad publicznych, wybaw nas Panie.
Od łamania Przykazań Twoich i Oyczyſtego Prawa, wybaw nas Panie.
Abyśmy nigdy nie mówili niemasz Opatrzności, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś rozum nasz w rzeczach wielkich kierować raczył, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś ſerca nasze dobrą wolą napełnić raczył, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyśmy nigdy nic przeciwko Prawu Twemu nie ſtanowili, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś obradom naszym błogosławić raczył, proſiemy Cię, wyſłuchay nas Panie.
Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrzno-

ścią

ścią swoią rządzić i zachować raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Abyś nas wszystkich pod Twoią S. Opatrzność przyiać raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Badź nam Bogiem Opatrznym, prosiemy Cię, wysłuchay nas P.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami.

Kirye eleyson, Chryste eleyson. Kirye eleyson.

℣. Drogi sprawiedliwości naucz mnie Panie.

℟. A będę wyćwiczon w dziwnych Rzeczach Twoich.

*Modl-*

*Modlmy się*

Boże ktòrego Opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu, pokornie Cię prosiemy, abyś wszystkie szkodliwe rady od nas oddalił, a zbawiennych nam użyczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

## NAUKA PO-OBIEDNIA

*w Mieyscu zabawy.*

*P.* Co iest Seymik.

*O.* Jest zasada ogòlnego Oyczyzny dobra. Co Seminarium względem Duchowieństwa, to Seymik względem całego Rządu. W Seminaryach pilna iest baczność, na rozum i serce przyszłych Duchownych, lubo ci nie zaraz do pierwszych maią bydź użyci Prelatur. Równie

wnie na Seymikach Elektorowie powinni dobrze znać, rozum i ſerce, których na wyſokie maią obierać ſtopnie. Nie może bydź dobrym Elektorem, który ziemi ſwoiey nie zna Obywatelów. Nie ieſt to rzecz mała, od tey iedney znaiomości, całe zawiſło dobro.

*P.* Takim ſpoſobem przyſzłoby o ludziach ſądzić, a czy ſię godzi?

*O.* Gdy ieſteś Elektorem, masz prawo ſądzenia, bo byś ślepo obierał, i publiczność zawodził, lecz w ſądzeniu nie godzi ſię nikogo krzywdzić na honorze. Bogu dzięki Narod Polſki nie ieſt ſkłonny uwłaczać komu ſławy, przeto w tem punkcie bez długiey obeydzie ſię nauki. Sądząc zaś, iż ten lub ów z cnoty i rozumu do tey, a tey zdatny,

lub

lub zdatnieyszy ieſt funkcyi, nikomu ſię nieuwłacza, bo ſię o nikim źle nie mówi. Milczeniem zaś pokrywać niezdatność drugiego, nie ieſt krzywdą ani iaką urazą. Jeżeli ſię kto uraża, niech ſię ćwiczy w cnocie i rozumie, nadeydzie druga Elekcya, na tey zdolny oſądzony, łatwo obranym zoſtanie, a tak ſwego i Elektorów nie zawiedzie ſumnienia, a publicznego w niczym nie uſzkodzi dobra. Trzeba wiedzieć, iż prawda, i ſprawiedliwość naywiększem ieſt publicznem dobrem, ieſt prawem duchem.

*P.* Podaią ſię za Kandydatów różni iakże ſądzić, żeby ſię uſtrzedz obmowy?

*O.* Prawo na wſzyſtko przezorne, rozwiązało tę trudność. Czytamy, iż takowe podawanie ſię bynay-

naymniey mocy Elektorów nie wiąże, obierania, niepodaiących śię, za Kandydatów; a przeto nieubliża śię tamtych zdolności w obieraniu zdolnieyszych, lub równie im zdolnych, lecz zasłużeńszych. Kiedy będziemy z Bogiem, nie opuści nas Bóg; ten zaś iest z Bogiem, który podług przekonania wewnętrznego, i rzeczy znaiomości chce i czyni dobrze. Jeżeli gdzie, to osobliwiey na Seymikach prywata, zawziętość, przyiaźń, wszelkie pokrewieństwo, powinny poyść na stronę, gdy chcemy dobrze i szczęśliwie panować, boć prawdziwie panuiemy; wszystkie bowiem Urzędy są Ministerya nasze. Bierzmy naukę od Panuiących. Oni śię wyzuwaią z siebie samych; gdzie *ratio status* zachodzi; tam

tam nie znaią ani brata, ani siostry, ani szwagra, ani teścia, ni naymnieyszego pokrewieństwa. U nas *ratio status* iest prawo, gdy to podług iego ducha wypełniemy, panowanie nasze okryie nas sławą, a iak dobrych Katolików uwieńczy wieczną króroną.

## *Pożytek z Nauki.*

Nauka ta, cała służy Miastom wolnem. Nieobwiiaiąc w bawełnę, nie Prawa, nie wymawianie częste słowa złotey wolności, czynią nas wolnemi; ale tęga praw exekucya. Jeżeli tey uchybiemy (którey przebrać miary nie można, bo wszystkich Juryzdykcyi dosadne są opisy, zaniedbać można) ożyie przemoc, gwałt, uciemiężenie powrócą, my zaś w tyranii

ranii chwyciemy się śrzodkòw ulegaiącego podchlebstwa. Toć to iest, co się nazywa wewnętrzną niewolą. Maxymę po wszystkich sądach słyszaną, a może i używaną *Lex in Codice, favor in Judice,* z dawnym nieładem z całey Polskiey, i W. X. Lit: należy wytrabić.

## P I E S N.

* * *

Miło iuż żyć w Polskim świecie,
Periodami zwrotne zwady,
W każdym nie dawno Powiecie
Zmieniły się w rzadne Rady.

* * *

Nie ma sprzeczek, ni piiaństwa.
Burdy znikły, i hałasy.
Na Seymikach skromne Państwa,
Nikt się nie wodzi za pasy.

Oh

* * *

Och cożeś to Seymie zrobił!
Nie ieden Junak przed laty
Spił się, skłucił, zrąbał, pobił,
Na Seymikach z swemi braty.

* * *

Więcey huku niźli rady,
Cnota kupna i naięta,
Bez zasług, w śrzod partyi, zdrady,
Brała Urząd, była wzięta.

* * *

Chłopy w dworskich przestroione
Szlachta zmowne czyńszowniki,
Burdy zwiedzione, zwiezione,
Dawne składały Seymiki.

Teraz

* * *

Teraz wſzyſtko coś inaczey,
Coś porządniey, i poważniey,
Mądrość rządzi, cnota znaczy,
Radzą pilniey i uważniey.

* * *

Siedźmyż w domu! róbmyż w
roli!
Będziem mieli z gębę chleba.
Radzą o naſzey niedoli,
Czegoż nam więcey potrzeba.

DZIEN

# DZIEN VIII.

## Kończący Oktawę.

*Na podziękowanie Bogu za łaskawe Oyczyzny sprawiedliwością opatrzenie.*

---

## POBUDKA DO MODLITWY.

Co Królestwo bez sprawiedliwości? Polskiego Salomona złotopłynne wymówili usta. Król tylko ieden, iako centralny cel, do którego złe i dobre, pociski wymierza. nayprędzey może uczuć, iż Królestwo bez sprawiedliwości podobne iest do kniei drapieżnego zwierza pełney. Nie można zaprzec, aby takowego Królów uczucia, nie miały się, choć w nie ze wszy-

wſzyſtkim dokładney Dzieiow Polſkich Hiſtoryi, znaydować dowody. Nie ieſt mym zamiarem, piſać panegiryki panuiacych, lecz tego, co ſię pobudki do moiey tycze modlitwy, zamilczeć nie mogę, iż *Staniſław Auguſt* nayżywſzemi okropne nieſprawiedliwości ſkutki, przez mądrość maluiący kolorami, zwłaſzcza niezawodną iak Polak wiadomość o wſzyſtkim łatwo mieć mogący, naywiękſzą na Sercu ſwem Oycowſkiem uczuł ranę. Wſzak iey wielkość, po zupełnym iuż co do rządu Oyczyzny opatrzeniu, wymowione okazuią ſłowa: *Co Króleſtwo bez ſprawiedliwości?* Wielki Krolu; Ktoż nie wie, iak miałeś związane ręce? Im ſtraſzniey, i trudniey było wiekiem oſwoionego, prawem poświęconego w naymnieyſzey cząſtce, do-

L tknąć,

tknąć ſię nieładu bożyſzcza, tem trudnieyſzą ieſt w poięciu rzeczą, iak mogłeś całego we wſzyſtkich dziwotwornych przydatkach, i częściach, anarchii ſkruſzyć bałwana, niby iakiegoś kſztałtu pozor maiącego. Odważnie niſzcząc nierząd, wiekami kute przełamałeś do ſprawiedliwości zapory, wolnego do niey przyſtępu wſzyſtkim proſtą pokazałeś drogę.

Cud, cud ſtał ſię w Polſkiey Ziemicy! Krol nie mogąc nic dobrze czynić, (tak bowiem Prawa chciały) wſzyſtko naylepiey, wzyſtko naywyborniey, wſzyſtko nad podziw zrobił. Jeſt to moc, Ramie Krola wſpieraiąca, Naywyżſzego, ieſt to oko Opatrzności nayłaſkawſze. Ta Opatrzność, zgruchotawſzy nieładu Bożyſzcze, dobrego rządu trwałość na ſprawie-

wiedliwości, iak na nieprzełamaney opoce wieczyście ugruntować raczyła. Modlmy się do niey za Krola.

## MODLITWA

Woysk Niebieskich Krolu! Ty iesteś naszym Bogiem, procz Ciebie niema innego Boga. Słowko rzeczesz, w oka mgnieniu bez liczby światow stanie, palcem ruszysz w ten moment wszystkie znikną. Ten świat tak łatwo iak proszek utrzymuiesz, ważysz iego losy, cała natura Twoiey słucha woli. Iesteś naymędrszy, naymocnieyszy, nic Ci się w naymnieyszey rzeczy oprzeć nie może. Ty Krolow Krolu! rozdaiesz berła i Korony. Podług Twoiey Rady niedocieczoney dźwigasz,

wywyżſzaſz, albo poniżaſz i w przepaść ſpychaſz ziemſkich mocarzow panowania. Swięty Boże, Swięty Panie, napełniy ſerca naſze cnotą wierności i posłuſzeńſtwa na głos Pomazańca Twego. Tyś go nad nami przełożył, Tyś go wſzyſtkiemi Korony przyozdobił darami. Racz Wielki Boże dobrem, ſzczęśliwością, obfitością napełnić wſzyſtkie kraie, gdzie ſię Zaſtępcy Twego moc i wola rozciąga. Utrzymuy go na tey wyſokości mądrością, radą, ſiłą ſwoią, aby mogł, nieſpracowany ſzczęśliwie dźwigać obowiązki z panowaniem połączone. Kiedy z zebranemi Stanami nadaie Prawa, wyroki ſtanowi, karze lub nadgradza zasłużonych, niech nim duch ſprawiedliwości i mądrości rządzi. Całość, ſzczęśliwość, wolność,

krew

krew i życie naſze niech będą świętym w reku iego ſkładem. Nie dopuſzczay Boże, aby ſię brał do oręża, tylko na obronę ludu ſwego wolnego, uſtawy rządowey, i uczynienie pokoiu. Oświecay go Boże w obieraniu miniſtrow, rzuć promień niebieſkiey światłości na Seymuiące Stany, aby w zgodzie i miłośei z Twoim Pomazańcem mogli iak naylepiey o całości i ſzcśliwości Oyczyzny zaradzić. Otocz Panie Krola naſzego mężami oświeconemi, i kochaiącemi Narod ludzki, Familią Twoią, Uczyniłeś go powſzechnym Oycem, uczyń go Opiekunem ubogich, wybawicielem od uciſku, i prześladownia nieſzczęśliwych, bacznym Swiętey Religii i Oyczyſtego Prawa ſtrożem, dobrych Krolow wzorem, iako ieſt zaſtępcą, i prawdziwem na ziemi Two-

iem

iem wyobrażeniem, o dobry Panie! niech ſię nakoniec w duchu cieſzy miłym widokiem kwitnących ſtanow i powſzechney ſzczęśliwości, iako doyrzałym dobrego rzadu i wielkiego rozumu ſwego owocem. Niech w nieprzerwaney radości okryty chwałą, przy słodkich, ręce w gorę wznoſzącego ludu, okrzykach, i ſwego Oyca błogoſławiącego, oczekuie wieczney w nadgrode Korony, poki go po nią nie zawołaſz. Amen.

## *Podziękowanie Opatrzności Swiętey.*

Padamy na twarzy przed Maieſtatem Twoim o Wielki Boże! nayglębſze zanoſząc ci dzieki, za łaſkawe Oyczyzny naſzey ſprawiedliwością opatrzenie. Wielkie ieſt to Twoie dobrodzieyſtwo, bo coż

Kro-

Krolestwo bez sprawiedliwości. Ta w despotycznyh stanach, surowie przestrzegana, samą nawet niewolę znosznieyszą czyni: uchylona zaś, i zaniedbana, naylepszemi prawami warowaną wolność okrutną i nieznośną sprawuie. Przy sponiewieraniu sprawiedliwości naiedliśmy się iuż do woli zarażonych, i śmierć przynoszacych owocow. O Swieta sprawiedliwości! ktoraś z łona Przedwiecznego Oyca wypłyneła! nie odstepuyże nas nigdy, bo bez Ciebie w tem doczesnym, i przyszłem życiu zginiemy na wieki.

Pokorne dzięki przed Tron Twoy, o nayłaskawszy Boże! zanosiemy, żeś raczył Trybunały, Ziemskie, i Mieyskie Sądy dobroczynnie urządzić. Długośmy oczekiwali pogłądaiąc na Niebo miło-

miłosiernego sprawiedliwości promienia Słońce przedwieczney Prawdy na Polski Horyzont raczyło iasność rzucić, niechże żadna burżliwa chmura nie zastania iey nigdy przed okiem naszym. Prosiemy cię o Wielki i sprawiedliwy Boże. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

### *Supplika do Opatrzności Swiętey.*

Gorące o Wielki Boże zanosiemy Prożby, za Swiętey sprawiedliwości Administratorami, niech niemi w obliczu twoim wykonana rządzi przysięga, a tak straszny urząd sprawuiący, nieustraszeni na Sądzie Twoim oczekiwać będą tem większey nadgrody, im trudnieyszemi o nię ubiegali się drogami. Tę pokorną Supplikę

kę racz wyſłuchać Boże, przez Pana naszego, Amen.

## LITANIA

### *o SS. Opatrzności.*

KIrye eleyson, Chryſte eleyſon. Kyrie eleyson.

Chryſte usłysz nas, Chryſte wyſłuchay nas.

Oycze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu Swięty Boże,
Swięta Troyco, od którey, przez którą, i w którey ieſt wieczna i nieodmienna ſprawiedliwość,
Boże, który opatrznie, ſprawiedliwe Narody wywyżſzasz, nieſprawiedliwe uniżasz,
Boże, któryś wyraźnie nakazał

Zmiłuy się nad nami.

czy-

czynić przez Opatrzność ludowi twemu ſprawiedliwość,
Boże, któryś przez Opatrzność Sędziów Izraelowi obmyślał,
Boże, któryś rzekł, bądźcie tak doſkonali, iak Oyciec wasz w niebieſiech ieſt doſkonały,
Boże, któryś przez Opatrzność na pogromienie nieſprawiedliwości, Proroków poſyłał,
Boże, któryś opatrznie na ſercach wyrył, uczucia prawdy i ſprawiedliwości,

Zmiłuy się nad nami.

Boże, któryś przez Opatrzność Sędziów Swiętych, i nieſkażonych mieć chciał,
Boże, który niechcesz zguby ludu Twego przez nieſprawiedliwość,
Boże, któryś Trybunały, i Sądy zbawiennemi prawami opatrzył,
Boże, który na ſwoią Opatrzność przy-

Zmiłuy się nad nami.

przychodnia, ſierotę, i wdowę bierzesz, Zmił: ſię nad n.

Boże, ktòrego Opatrzność o nikim nie zapomina.

Boże, którego Opatrzności Administracya Sądów naszych ieſt poruczona,

Od zapomnienia dobrodzieyſtw Twoich, wybaw nas Panie.

Od pogardy ſprawiedliwości, wybaw nas Panie,

Od złey w naradzeniu ſię woli, wybaw nas Panie.

Od pokrzywdzenia bliźniego, wybaw nas Panie.

Od złośliwego taienia prawdy, wybaw nas Panie.

Od łamania Przykazań Twoich, i Oyczyſtego Prawa, wybaw nas Panie.

Abyśmy nigdy nie mówili, niemasz Opatrzności, proſiemy Cie, wyſłuchay nas Panie.

Aby-

Abyśmy fałszywego świadectwa naprzeciw bliźniemu nie dawali, prosiemy Cię, wysł: nas Panie.

Abyśmy przeciw sumnieniu, i prawu nigdy nie sądzili, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Abyś Sędziów w zawiłych sprawach rozum oświecać raczył, prosiemy Cię, wysł: nas Panie.

Abyś Trybunały, i inne sądowe urzędy podług sprawiedliwości kierować raczył, prosiemy Cię, wysłuchay nas Panie.

Abyś Oyca S. i Króla N. Opatrznością swoią rządzić, i zachować raczył, wysłuchay nas Panie.

Bądź nam Bogiem Opatrznym, prosiemy Cię, wysłuchay nas P.

Baranku Boży, ktòry gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.

Baran-

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Kirye eleyson, Chryste eleyson. Kirye eleyson.

℣. Drogi sprawiedliwości naucz mnie Panie.

℟. Będę wyćwiczon w dziwnych rzeczach Twoich.

*Modlmy się.*

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu, pokornie Cie prosiemy, abyś wszystkie fałsze od nas oddalił, a zbawienney nam użyczył prawdy. Przez Pana naszego, Amen.

NAU-

# NAUKA PO-OBIEDNIA
## *w Mieyſcu zabawy.*

*P.* Co ieſt ſprawiedliwość?

*O.* Jeſt cnota nakazuiaca oddać, co cudzego ieſt. Wszelka krzywda ieſt nieſprawiedliwościa, a ta ſie popełnia albo na honorze czyli dobrey ſławie, albo na maiatku. Należy honor przywrócić, i oddać wszyſtko, co ſię nabyło iakimkolwiek ſpoſobem z krzywda bliźniego. Dotąd nie może ſię nikt nazwać mężem ſprawiedliwym, dokąd nieſprawiedliwie co poſiada; żadna moc, żadna powaga, nie może uczynić złe dobrem, wyſtępek cnotą, nieſprawiedliwość ſprawiedliwością.

*P.* Dla czego prawie wſzyſtkie Rzady tak ſa troſkliwe o zachowanie ſprawiedliwości?

*O.* Koń-

O. Koniecznie bydź powinny: w tey mierze, naywiększą pilność maiąc, nie iest bydź nadto troskliwym. Bo Rządów trwałość, i świętość iedynie utrzymuie się na sprawiedliwości. Narodów polityczna exystencya na tey iedney zasadza się opoce. Jak tylko z któreykolwiek strony ów węgielny kamień zaczyna się kruszyć, choćby nie bardzo znacznie; ten za czasem z mieysca, poruszony, cała politycznych składów strukturę nadweręża: nayprzód małe, potem większe okazuią się w niey rysy, a nakoniec z tem większym budowa wali się trzaskiem, iż ogromnieysza była.

P. Zdaie mi się, że takie nieszczęścia, zbytki ściągały na narody:

O. Zbytkom wiele przypisać należy,

ży, ale te przyczyniały ſię tylko do zguby. Co iſtotniey obrusza, umyſły, ieſt nieſprawiedliwość. A gdy ta wydrze, zagarnie cudzy maiątek, i ten ieſzcze na zbytki obróci, na ów czas nagle zapala do rozpaczy przygotowane umyſły: i nad ſpodzianie wſzyſtko pod gwałt podpada. Tu nie czas czynienia obietnic ſprawiedliwości: naſtała iuż Kryzys, którą albo z męſtwem cudownie wytrzymać, albo zginać przychodzi. O takich cudach wytrzymania nie czytamy, i ieżeli ſię który gdzie zdarzył, cały świat zadziwił. O Narodów upadkach przez nieſprawiedliwość, pełne Hiſtorye.

---

Poży-

## *Pożytek z Nauki*

Chcac w żywey nieustannie mieć pamięci ściśle sprawiedliwości wykonywanie mało iest kilka razy na dzień przypomnieć sobie, iż co węgielny kamień w Fabryce, to ona w iakimkolwiek bądź znaczy Rządzie.

Nigdy z taką attencyą, a przynaymniey z taką passyą nie czynią wyroków Sędziowie w wytoczoney przed nich sprawie, z iaką iuż w różnych mieyscach tysiączne ferowały głowy sentencyą; przeto sprawiedliwość przez nich wytropiona i przyznana, od Sędziów zaś iaką pomyłką uchylona, niewymownym sposobem osoby te obrusza. Tu nieufność, zrażenie, niechęć zawiązuią się, i powoli wzrastaią.

Sprawiedliwie przegrywaiący

wnet ſię uſpakaia, ale pokrzywdzony nigdy. W kraiu liczemy naymniey tyſiąc pokrzywdzonych, Przyiaciołmi, i familiami wſpartych. W tem razie niemaż ſię Rząd iakiey nieſzczęśliwey, a ogromney na ſiebie i na cały narod, lękać burzy? Maż głęboko zaſypiać, i dopiero podczas błyſkawic, i pioronów oczy przecierać? Uchoway nas wielki Boże takiego letargu. Byłoby iuż nie rychło nucić owę piosnkę; *Ockniy ſię Lechu przerwiy ſen twardy.*

We wſzyſtkich politycznych uwagach nieprzekonane nawiiaią ſię przyczyny, nawet od ſamych Turków poſtrzeżone, któreby nas gwałtem, przymuſzać powinny, do pełnienia S. ſprawiedliwości. W Chrześciańſkich zaś maxymach czytamy tę ważną W. Auguſtina S. uwagę. *Non dimittetur peccatum,*

*catum, donec restituatur ablatum.* Nie będzie grzech odpuszczony, póki nie będzie wziątek przywrócony. Z tego wszystkiego znać, iż bez zachowania sprawiedliwości, nie można się spodziewać ani doczesnego, ani wiecznego dobra.

## PIESN.

* * *

Sprawiedliwości niemowlę święte!
Nagle na ziemię spadłoś Polaków.
Jak Palladium ze czcią przyięte,
Postrzegać można z publicznych znaków.
Nayprzód Cię dźwigły barki ugięte
Króla porządków, Tworcy Orszaków.

M 2 Wnet

Wnet Wodzów ręce od pracy w
pocie
Posiągły po Cię.

* * *

Pieść się niemowle, cnych serc
Bogini
W beśpiecznych Króla zostaiesz
ręku
Gospodarz Seymu łoża ci czyni.
Im wraz Kollega przydaie wdzię-
ku.
Wszędzie przed tobą kolano zgie-
ni
Przykrego sobie nie słyszysz ięku.
Jak małe dziecie iesteś w powiciu
Lecz w dobrym byciu.

* * *

Trzy główne miasta na twe przy-
ięcie
Na nowo w Państwach czyścić ka-
zano.

Speł-

Spełniony rozkaz prawie w momęcie,
Bo iuż na ciebie dawno czekano.
Co było niegdyś w wielkim odmęcie
Zgranic przed tobą precz wywołano,
Bogini do nas kiedy przywita?
Już kmieć ſię pyta.

* * *

Mężowie wielcy otrzyycie znoie,
Gdyście Aſtree ściągli do ſiebie,
Otworzyliście dla niey podwoie,
Będzie wam rada w każdey potrzebie.
Matka iey pozna co cudze, moie,
Gdy z Corką zacznie ſądzić iak w niebie.
Przymiot tych Bogiń, cnota iſtotna
Prawda niezwrotna.

Będą

* * *

Będą się dziwić następne wnuki,
Jak do rąk wezmą dawną Kronikę.
Co za przedziwney użyto sztuki.
Gdy Polski zgubną zoczono rzykę!
Szczęśliwe rzekną Króla nauki!
Widoczny mamy znak Bazylikę.
Iż przez nie stoią cali Polanie!
Dzięki ci Panie.

## PODŁUG POTRZEB

Codziennie użyć się może Nabożeństwo z dnia:

---

I. *W zagrożeniu woyny Modlitwa, Litania służy i w czasie Seymu.*

II. *W dni obchodu rocznic Municypalności, a Litania w różnych niedostatkach.*

III. *W czasie Walnego Seymu Modlitwa z Pieśnią, w tę porę służy Litania z dnia I.*

IV. *Całe Nabożeństwo w nieszczęśliwym klęsk woiennych razie.*

V. *W różnych potrzebach osobliwie tyczących się Skarbu kochaney Oyczyzny.*

VI. *W zamieszaniu* [illegible]*wnętrznym, mianowicie w przeciwień-*

ciwieństwie prawey Zwierzchności.

VII. W czasie Seymików Ziemiańskich, i Municypalnych.

VIII. Modlitwa za Króla w dni Niedzielne, i Swiateczne. Tegoż dnia Oktawy Modlitwy dziekczynienia z Litania w czasie Sadów, i w ucisku od przemocy.